NUMER 69.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{15}{27}$ Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 27 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dniu wczorajszym, o godzinie 12-ej z południa, w b. Zamku Królewskim, odbyło się otwarcie pierwszej nadzwyczajnej sesji Ogólnego Zebrania Rady Stanu Królestwa.

Posiedzenie zagaić raczył JW. p. o. Namiestnika Królestwa i Prezesa Rady, w słowach:

Panowie!

„Zamykając przeszłoroczne posiedzenia Ogólnego Zebrania Rady Stanu, oświadczyłem wam Panowie, że wkrótce zapewne ujrzę się w możności zwołania Was na posiedzenie nadzwyczajne, dla poddania pod Wasze narady projektu oczynszowania z Urzędu.

Projekt do prawa w tym przedmiocie wniesionym został w miesiącu Styczniu r. b. do Wydziału Skarbowo - Administracyjnego Rady Stanu, w powiększonym w skutek Najwyższego rozkazu komplecie.

Po ukończeniu narad Wydziału, zwołani zostaliście Panowie dla poniesienia za pośrednictwem mojem do stóp Tronu, zdania Waszego w przedmiocie tyle ważnym dla kraju.

Nadto poddane zostaną pod wasze narady, przygotowane przez Władze Rządowe projekta do Ustaw, których potrzebę bieg czasu wykazał, jako też ważne niektóre kwestje z zarządem kraju związek mające, w których z mocy art. 27 Organizacji Radzie Stanu Najwyżej nadanej, zażądałem Waszej opinji.

Z projektów ważniejsze są:

Projekt do postanowienia rozciągającego dobrodziejstwa kredytowe, zapewnione Ukazem z d. 10 (22) Maja 1860 r. dla właścicieli dóbr przystępujących do oczynszowania włościan;

Projekt do postanowienia o sądach gminnych miejskich;

Projekt nowych przepisów o egzekucji podatków i należności Skarbowych.

Przedmioty, w których zechcecie udzielić Waszej opinji, dotyczą: rozciągłości prawa propinacji i Instytucji rolniczo-fabrycznej Sztabin, przez ś. p. Karola Hr. Brzostowskiego założonej.

Oprócz tych przedmiotów, przedstawione Wam zostaną: prośby i zażalenia do Rady Stanu wniesione.

Wywiązując się z włożonych na was zadań, starać się będziecie Panowie, ułatwić Najjaśniejszemu Naszemu Monarsze ciężki trud rządzenia i przyłożyć się do istotnej pomyślności kraju.

Pierwsze posiedzenie Nadzwyczajne Ogólnego Zebrania Rady Stanu Królestwa Polskiego, jest otwarte."

Następnie po wykonaniu przysięgi przez nowomianowanych Członków Rady Stanu, Rada przystąpiła do porządku dziennego.

INSTRUKCJA

O formowaniu, prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności w mieście stołecznem Warszawie.

ROZDZIAŁ I.

O księgach ludności w ogólności.

TYTUŁ I.

Przepisy ogólne.

Art. 1. W mieście stołecznem Warszawie księgi ludności prowadzone być winny w trzech rodzajach, a mianowicie:

Księgi ludności *stałej*, to jest, osób stale w mieście zamieszkałych;

Księgi ludności *niestałej*, czyli nieprzesiedlonej do miasta Warszawy;

Księgi ludności *przechodniej*, dotąd meldunkowemi lub przyjezdnemi zwane, do zapisywania w nich osób przybywających na krótki przeciąg czasu do miasta Warszawy.

Uwaga. Każdy egzemplarz ksiąg ludności, ad 1-um i 2-um, winien być przez Zarząd Ober-Policmajstra oparafowany i poświadczony.

Art. 2. Księgi ludności stałej i niestałej stanowią jeden poszyt, to jest, oprawione są razem.

Art. 3. Księga ludności przechodniej stanowi poszyt oddzielny.

Art. 4. Księga ludności stałej i niestałej utrzymywaną być ma w 3-ch egzemplarzach, z których jeden znajdować się winien na gruncie u właściciela, drugi w kancelarji Komisarza cyrkułowego policji wykonawczej, trzeci w Zarządzie Ober-Policmajstra miasta Warszawy.

Uwaga. Dla ułatwienia kontroli osób, zamieszczonych w księgach ludności, prowadzone będą w kancelarjach Komisarzy cyrkułowych oddzielne skorowidze alfabetyczne ludności stałej, a odzielne niestałej; w osobnym nadto egzemplarzu dla chrześcjan, a osobnym dla żydów, podług załączonego wzoru, pod Nr. 1-m anneksów.

Art. 5. Egzemplarz księgi gruntowej dostarcza właścicielowi domu Zarząd Ober-Policmajstra m. Warszawy, za zwrotem jedynie kosztów papieru, druku i oprawy.

Właściciel domu obowiązany jest kwotę, przypadającą od niego za egzemplarz gruntowy, wnieść na ręce Komisarza policji wykonawczej właściwego cyrkułu; na dowód czego udzielony sobie mieć będzie drukowany kwit, z księgi sznurowej wycięty.

Uwaga. Druki zapasowe na księgi ludności, znajdować się zawsze będą w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, które żądający nabywać mogą za zwrotem jedynie kosztów papieru, druku i oprawy.

Art. 6 Egzemplarz ksiąg ludności dla kancelarji Komisarzy policji wykonawczej i Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy, oraz skorowidze do ksiąg ludności, sprawiane będą kosztem funduszu kasy ekonomicznej m. Warszawy.

Art. 7. Księga ludności przechodniej kosztem właściciela domu sprawioną być winna.

Art. 8. Egzemplarz ksiąg ludności. na gruncie będącej, prowadzi właściciel domu, dzierżawca, administrator lub rządca.

Art 9. Za wszelkie uchybienia i nadużycia w prowadzeniu ksiąg ludności dopuszczone, odpowiedzialny jest właściciel domu; w domach zaś rządowych, miejskich i instytutowych, ustanowieni Rządcy.

Art. 10. Egzemplarze ksiąg ludności w kancelarjach Komisarzy policji wykonawczej, tudzież skorowidze, o jakich w art. 4-m jest mowa, prowadzą i utrzymują właściwi oficjaliści, przy pomocy aplikantów, przez Ober-Policmajstra m. Warszawy nominowanych, pod kierunkiem jednak i odpowiedzialnością rzeczonych komisarzy.

Art. 11. Księgi ludności powinny być utrzymywane jak najporządniej; zapisywanie osób dopełniane wiernie i rzetelnie, charakterem czytelnym, bez najmniejszych skrobań i poprawek; wyrazy wszelkie i liczby wypisywać należy całkowicie, bez zastępowania ich używanem „ditto" i innemi znakami skrócenia.

Art. 12. Na jednej stronnicy księgi ludności, tak stałej jak i niestałej, należy zapisywać tylko 10 osób, stosownie do linij poprzecznych

Art. 13. Księgi ludności wyszłe z użycia, t. j. zapisane w zupełności, nie mają być niszczone, lecz zachowywane być winny tak przez właścicieli domów, jak i przez komisarzy cyrkułowych policji wykonawczej.

TYTUŁ II.

O księgach ludności w szczególności.

Oddział 1.

O księgach ludności stałej.

Art. 14. Księgi ludności stałej obejmować powinny osoby następujące:

a) objęte legalnie dotychczasowemi księgami stałemi m. Warszawy;

b) przybyłe na mieszkanie z innych numerów domów w m. Warszawie z dowodem, że do księgi stałej zapisane były;

c) kobiety, które zawrą związki małżeńskie z mieszkańcami stałymi m. Warszawy, bez względu na to, jakiemi były przedtem poddankami i mieszkankami;

d) dzieci zrodzone z rodziców, księgą stałą m. Warszawy objętych;

e) osoby z głębi kraju składające świadectwa przesiedlenia do miasta Warszawy;

f) mieszkańcy Cesarstwa i cudzoziemcy, osiedlający się stale w mieście Warszawie;

Zapisanie jednak do ksiąg ludności stałej osób ad c, d, e i f, nastąpić może nie inaczej, jak na zasadzie oddzielnej decyzji Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy, wydanej na mocy istniejących pod tym względem przepisów.

Art. 15. Księgi ludności stałej prowadzone być winny podług dołączonego wzoru pod Nr. 2 anneksów.

Art. 16. Na pierwszej stronnicy księgi ludności należy wypisać numer domu, dawny i nowy, nazwisko ulicy, oraz numer cyrkułu, w którym dom jest położony.

Art. 17. Księga ludności stałej dzieli się na 13 głównych rubryk, które zapełniać należy w następujący sposób:

1. W rubryce „*Numer kolejny*" wypisać numer porządkowy przy każdej osobie;

2. W rubryce „*Imię i Nazwisko*" zapisać imiona i nazwiska osób płci męzkiej, niewyłączając dzieci;

3. W rubryce „*Imię i nazwisko niewiast rodzinne i z poprzedniego zamęzcia*," wypisać imie i nazwisko, jakie osoba nosi obecnie, nazwisko jej rodzinne, t. j. ojca, a jeżeli zostaje w powtórnych związkach małżeńskich, i nazwisko z poprzedniego zamęzcia;

4. W rubryce „*Imiona rodziców i nazwisko matki rodzinne*," wymienić imię ojca, matki, oraz jakie jej było nazwisko przedślubne.

5. W rubryce „*Data urodzenia*," odnotować we właściwem miejscu dzień, miesiąc i rok urodzenia osoby, podług urzędowych dowodów; jeżeli wadomości te wpisują się do księgi ludności na podstawie wykazów, przez urzędników stanu cywilnego dostarczanych, w razie takim należy także odnotować w rubryce tej pozycję, numer i rok wykazu.

Uwaga. W braku urzędowych dowodów, komisarz policji wykonawczej, za przybraniem dwóch osiadłych mieszkańców, oznaczą protokularnie i zamieszczą w księdze ludności tylko rok urodzenia osoby, z objaśnieniem w rubryce „Adnotacje" że wiek w ten sposób został wpisany; poczem objaśnienie to podpisami swemi stwierdzą, sporządzony zaś protokół w aktach, stosownie do art 46, zachowany być ma.

6. W rubryce „*Miejsce urodzenia*" wypisać w pierwszym wierszu nazwisko miasta lub wsi, w drugim powiat i gubernję.

Co do zagranicznych osób, w pierwszym wierszu wieś lub miasto, w drugim kraj, z którego osoba pochodzi;

7. W rubryce „*Żonaty, zamężna lub nie*" wypisać, czy mieszkaniec jest żonaty, wdowiec lub bezżenny; czy niewiasta zamężna, wdowa lub panna;

8. W rubryce „*jakiego pochodzenia*," miejskiego, gminnego lub szlacheckiego;

9. „*Jakiego wyznania*," zapisuje się: religja, jaką każdy mieszkaniec wyznaje, t. j : wyznania Prawosławnego, Rzymsko - Katolickiego, Unickiego, Ewangelickiego, Reformowanego, lub że jest Starozakonny, Mahometanin i t. p.

10. W rubryce „*Sposób utrzymania się*" wyszczególnić: że mieszkaniec jest duchownym, a w takim razie jakiego stopnia, z odróżnieniem duchownych świeckich od zakonników, a co do tych ostatnich, jakiej reguły; że jest urzędnikiem, właścicielem dóbr, lub domu, artystą, kupcem, handlarzem, fabrykantem, rremieślnikiem i jakiej mianowicie profesji; że żyje z wyrobku, ze służby, z jałmużny i t. p

11. W rubryce „*Miejsce poprzedniego zamieszkania*" wypisać:

O osobach, które zmieniły mieszkanie po ogólnym spisie ludności, numer dawny i nowy domu, z którego przybyły;

O osobach, przybyłych z kraju do miasta Warszawy i zapisanych do księgi stałej z decyzji Zarządu Ober-Policmajstra, nazwisko wsi, miasta, powiatu i gubernji;

O osobach, przybyłych z zagranicy zamieścić, prócz miejsca ostatniego pobytu i nazwę kraju, z którego pochodzą;

12. W rubryce „*z pod którego numeru domu miał wydaną książeczkę legitymacyjną*" wypisać numer dawny i nowy domu, z pod którego osoba miała udzieloną sobie po raz pierwszy książeczkę legitymacyjną w r. 1862, lub w następnych latach.

13. W rubryce „*Adnotacje*" zapisywać wszelkie zmiany, zaszłe w położeniu osób zapisanych do księgi ludności, jako to: śmierć, przesiedlenie, przeprowadzenie się pod inny numer domu, wstąpienie do stanu duchownego, wejście dobrowolne do wojska, lub powołanie na zaciąg, wzięcie do więzienia; lub też, że mieszkaniec ożenił się, rozwiódł się, wydalił się za świadectwem, lub zbiegł i t. p.

Art. 18. Ubytek osób, tak księgą stałą jak nie stałą objętych, winien być dopełniony przez uczynienie stosownej uwagi w rubryce „Adnotacje", oraz przez poprzeczne przekreślenie nazwiska i imienia ubyłej osoby, tak w księdze gruntowej jako też w kancelarji komisarza policji wykonawczej prowadzonej.

Przekreślenie podłużne, t. j. wzdłuż linji, imion i nazwisk zabrania się.

Art. 19. Zapisywanie zmian, zaszłych w położeniu mieszkańców, t. j. zapełnianie rubryki całej „*Adnotacje*", nie mogą pod żadnym pozorem, dopełniać właściciele domów, lecz zmiany te, tak w egzemplarzu gruntowym jak i cyrkułowym, zapisywać będą w kancelarji komisarza policji wykonawczej osoby księgi ludności utrzymujące i na dowód podpisami swemi stwierdzać. Zamieszczanie zaś rubryki tej w egzemplarzu trzecim, dopełniane będzie w Zarządzie Ober-Policmajstra przez wyznaczonych do czynności tej urzędników tegoż Zarządu, w miarę otrzymania potrzebnych do tego wiadomości.

Oddział II-gi.

O księgach ludności niestałej i przechodniej.

Art. 20. Każda osoba, przybyła do miasta Warszawy za legitymacją krajową lub paszportem zagranicznym, winna być zapisaną przez właściciela domu, w którym przebywa, w księgę ludności *przechodniej*, sformowanej podług dołączonego tu wzoru pod Nr. 3 anneksów. Poczem właściciel domu księgę tę w kancelarji komisarza cyrkułowego przedstawi, dla wpisania osoby przybyłej do właściwego skorowidza ksiąg ludności, co dopełni utrzymujący też księgi i na dowód podpis swój w księdze meldunkowej zamieści.

Art. 21. Właściciel domu, w którym osoba przybyła zamieszkuje, po upływie 10 dni od daty przybycia tejże, obowiązany jest przenieść ją z książki przechodniej do księgi ludności niestałej i księgę tę przedstawić w kancelarji komisarza policji wykonawczej właściwego cyrkułu, dla odnotowania osoby przybyłej w egzemplarzu znajdującym się w tejże Kancelarji, co dopełni utrzymujący księgi ludności cyrkułu i na dowód podpis swój w księdze gruntowej położy.

Właściciel domu, któryby należycie przepisu powyższego nie wykonał, ulegnie karze kodeksem kar głównych i poprawczych oznaczonej.

Art. 22. Księgi ludności niestałej prowadzone być winny podług wzoru Nr. 4 anneksów.

Art. 23. Księga ludności niestałej dzieli się na 12 głównych rubryk, które zapełniać należy wedle objaśnień, przywiedzionych w artykule 17 niniejszej Instrukcji, co do ksiąg stałych, oraz stosownie do zamieszczonych na wzorze przykładów.

(*d. c. n.*)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— W skutku obwieszczenia pod dniem 18 (30) Grudnia r. z. do pism czasowych podanego, a pod datą 13 (25) Lutego r. b. ponowionego, zgłosiło się 35 służących płci żeńskiej, pragnących korzystać z legatu testamentem ś. p. Wawrzyńca Józefa Zacharkiewicza, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu nagrody dla służących celujących wiernością, moralnem prowadzeniem się i długoletnią na jednem miejscu służbą przeznaczonych, które koleją lat raz dla sług płci żeńskiej, drugi raz dla sług płci mężkiej rozdzielać się mają, a w r. b. w tej kolei dla służących płci żeńskiej przypadły.

Po sprawdzeniu właściwą drogą ich kwalifikacji i jak najskrupulatniejszem porównaniu praw pod tym względem przez nich nabytych, stosownie do warunków przez testatora oznaczonych, Magistrat na posiedzeniu swem w dniu 5 (17) b. m. i r. odbytem, przyznał nagrody następującym służącym, jako posiadającym najwyższą i w niczem nie kwestjonowaną kwalifikację pod względem rodzaju i długoletniej służby, oraz niezmiennego do swych państwa przywiązania i moralnego postępowania, a mianowicie:

1. Nagrodę 1-szą, rs. 150 Annie Kassackiej kucharce, u W. Buczyńskiej pod Nr. 730 mieszkającej, za lat 31 nieprzerwanej i udowodnionej służby na jednem miejscu.

2. Nagrodę 2-gą, rs. 75, Teresie Pylównej, kucharce u W. Wróblewskiego pod N. 485 mieszkającej, za lat przeszło 18 takiejże służby.

3. Nagrodę 3-cią, rs. 45, Salomei Kuligowskiej, kucharce u W. Krassyn, pod N. 376 na Pradze mieszkającej, za lat przeszło 14 takiejże służby.

Nagrody te w dniu 7 (19) Marca r. b., to jest w dniu przez testatora do rozdawnictwa nagród przeznaczonym, na publicznem posiedzeniu Magistratu, w obec zaproszonych na ten akt ich państwa, którzy na takowe przybyć raczyli, powyższym służącym doręczone zostały.

O czem Magistrat podaje do publicznej wiadomości, dla zachęty sług, aby w ślady obdarowanych wstępując, na podobneż nagrody w czasie zasłużyć mogli.—p. o. Prezydenta *Wojda*.—Naczelnik Kancelarji *Luceński*.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności, z kantorem pomocniczym, w Gmachu Szkolnym za Kościołem S. Aleksandra przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 11 (23) Marca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze w 284 wnioskach złożono rs. 6,258 kop. 60. Na żądanie zaś 101 uczestników (prócz procentu rsr. 23 kop. 50, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 5,571 kop. 42 i umorzyła książeczek 27. Przeto uczestników 14,018, posiada kapitał rs. 557,691 k. 17.—Prezes *Wierniewicz*.— Naczelnik Kancelarji, *Słomiński*.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Pragnąc ochronić biednych mieszkańców M. Warszawy od wydatków na pisanie próśb ponoszonych, i zarazem położyć tamę nadużyciom pokątnych doradców, którzy wyłudzają ostatni nieraz grosz od ubogich, namawiając ich do podawania próśb o wsparcie z funduszów, które nigdy nie istniały;— w miejsce próśb takowych, przyjmować będzie, poczynając od daty niniejszego ogłoszenia, świadectwa właścicieli, dzierżawców lub rządców domów, na arkuszu lub półarkuszu papieru zwyczajnego, bez żadnej intytulacji napisane, a obejmujące poświadczenie: że ubogi po wsparcie do Towarzystwa zgłaszający się jest księgami ludności objęty i z tytułu ubóstwa na wsparcie zasługuje, — jak niemniej, że jest moralnego prowadzenia się.—w Warszawie d. 14 Marca 1862 roku.—Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski*.—Członek, Sekretarz Towarzystwa *K. Jeziorański*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rzeczy skarbowe. — O podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących.

III. Zmiany zaszłe w zasadach poboru ofiary.

(*Ciąg dalszy*).

8. Za dawnego Królestwa Polskiego, kahały krajowe starozakonnych, pożyczały od duchowieństwa Rzymsko-katolickiego i od instytutów pieniądze na procent, który zaspakajały z ustanowionej dla starozakonnych opłaty od mięsa koszernego, zwanej czasu swego krupką. Pobór tej opłaty w części Królestwa, która była pod panowaniem Austrji, rząd jej na swe kasy przeniósł, zamierzywszy duchowieństwo od siebie wynagrodzić, lecz nie wynagrodził. Następnie więc po zwrocie części kraju, o której mowa, rząd tutejszy konwencją Wiedeńską, z d. 17 (29) Czerwca 1821 r. przyjął na siebie obowiązek wynagrodzenia duchowieństwa i instytutów za to jego activum i w skutku tego wydane zostały na toż activum dowody likwidacyjne, do których Rada Administracyjna decyzją swą z dnia 24 listopada (6 Grudnia) 1842 r. Nr. 30,990 przywiązała 4$^{0}/_{0}$.

9. Duchowieństwo Rzymsko-katolickie w Królestwie utraciło fundusze swoje, będące w W. Księztwie Poznańskiem. Na wynagrodzenie tej utraty otrzymało fundusze należące do duchowieństwa Księztwa Poznańskiego, pozostałe w Królestwie, a w posiadaniu skarbu będące. Przy rozdziale sumy będącej przedmiotem wynagrodzenia pomiędzy tutejsze duchowieństwo, przywiedzionem do skutku na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej z d. 12 (24) Lutego 1843 r. Nr. 1,300 stanowiącej, iż fundusze pomienione skarb ma zatrzymać, a duchowieństwo wynagrodzić, potrącono podatek ofiary tak od tego co według dopiero rzeczonego rozdziału, płaci się do rąk osobom duchownym, jak i od tego, co przeznaczono na reperację kościołów i zasilenie funduszu ogólno-religijnego, skąd wynika, iż te należności płaci skarb netto po zatrzymaniu dla siebie ofiary.

10. Od dziesięcin duchowieństwu Rzymsko - katolickiemu z posiadłości ziemskich oddawanych, obliczony był w r. 1789 podatek ofiary dla skarbu. Dziesięciny te były w części pieniężne, w części dawane w ziarnie, a głównie wytyczne, czyli oddawane duchowieństwu w snopie. Od pieniężnych i dawanych w ziarnie pozostał dotąd podatek ofiary duchownej, zaś co do wytycznych zaszła następna zmiana:

Ukaz najwyższy z d. 6 (18) Marca 1817 r. dozwolił je zamienić na dziesięciny w ziarnie, obracając różne rodzaje ziarn zboża na żyto według ceny przecięciowej ziarn z 25 lat poprzedzających, a z otrzymanego rezultatu odtrącając połowę na wydatki gospodarskie, z drugiej połowy na ciężary publiczne tyle, ile takowe wynoszą, a z pozostałej reszty żyta, przeznaczając $^{1}/_{10}$ część na dziesięcinę wolną już od wszelkich ciężarów publicznych, temsamem i od podatku ofiary. Zmienione tym sposobem dziesięciny wytyczne na dziesięciny w ziarnie, dozwolił tenże ukaz zamienić na pieniężne, ale tylko na 25 lat, po upływie których, ugoda ponowioną być winna, nie co do ilosci wszakże ziarna, lecz co do ceny jego średniej z poprzedzających 25-ciu lat.

Skarb więc w miarę zamienionych dziesięcin przestaje pobierać od duchowieństwa ofiarę przed zamianą od nich pobieraną i od nikogo jej nie pobiera, gdyż postanowienie Namiestnika Królewskiego z dnia 19 Czerwca 1819 r. wyrzekło:

„że gdy pomieniony ukaz Najwyższy nie wkłada na właścicieli gruntu obowiązku płacenia ofiary, a od opłaty tegoż podatku dnchowieństwo jest wolne, to ma być on z poboru całkiem wykreślony."

11. Ukazem Najwyższym z d.nia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1848 i 9 roku, podwyższoną została ofiara o połowę z rozkazem jej uporządkowania i z wyłączeniem od tego podwyższenia pobieranej od duchowieństwa. To wyłączenie zastosowała Komisja Skarbu do tych posiadłości ziemskich i funduszów ofiarą opodatkowanych, które są w ręku duchowieństwa, zaś do niebędących w jego ręku, acz płacących ofiarę na duchowieństwo niegdyś nałożoną, pobór rzeczonego podwyższenia nałożyła.

Po zmianach, które się dopiero opisało, podatek ofiary w budżecie z r. 1859 pomieszczony, wynosi:

1. zwyczajny, to jest bez podwyższenia rs. 907,620 k. 42$\frac{1}{4}$
2. Nadzwyczajny, to jest podwyższony. rs. 394,485 k. 43$\frac{1}{2}$

Razem obadwa rs. 1,302,105 k. 86$\frac{1}{2}$

Wypada okazać, jak rozkłada się na szczegółowe tytuły suma ofiary zwyczajnej, to jest nie podwyższonej, rubli srebrem 907,620 kop 42$\frac{3}{4}$.

Suma ta rozkłada się w etatach skarbowych poborowych, na następujące tytuły:

a) Ofiara z dóbr duchownych i Maltańskich. . . . . rs. 102,860 k. 4$\frac{1}{4}$
b) Ofiara z dóbr ziemskich czyli świeckich . . . . rs. 724,447 k. 75$\frac{3}{4}$
c) Ofiara z dóbr donatarjuszów:
dawnych rs. 29,496 k. 4
teraźniejszych „ 50,816 „ 58$\frac{1}{2}$
rs. 80,312 k. 62$\frac{1}{2}$
jak wyżej . . . . . . rs. 907,620 k. 42$\frac{3}{4}$

Ofiara z dóbr duchownych i Maltańskich w snmie rs. 102,860 k. 4$\frac{1}{2}$ pobierana, rozkłada się:

a) na ofiarę z dóbr duchownych rs. 102,496 k. 19
b) na ofiarę z dóbr maltańskich . . . . . rs. 363 k. 85$\frac{1}{2}$
jak wyżej rs. 102,860 k. 4$\frac{1}{2}$

Z sumy rs. 102,496 k. 19 płaci bezpośrednio samo duchowieństwo od używa-

nych przez siebie dochodów rocznie rs. 65,230 k. 52 mianowicie:

Duchowieństwo krajowe rs. 55,572 k. 7
Krakowskie . rs. 9,659 k. 45
resztę. . . . . rs. 37,265 k. 67
równie jak i ofiarę rs. 363 k. 85½

z dóbr Maltańskich płacą, już to skarb administrujący częścią majątku duchownego, mianowicie funduszami po części suprymowanej duchowieństwa Rzymsko-katolickiego i funduszami duchowieństwa austrjackiego tutejszemu odstąpionemi, jużto nabywcy i posiadacze różni posiadłości i dochodów niegdyś do duchowieństwa należących.

Suma rs. 724,447 k. 75¾ z dóbr ziemiańskich czyli świeckich pobierana, rozkłada się na ofiarę pobieraną:

a) z miast. . . . . rs. 49,882 k. 87¼
b) z wsiów. . . . . rs. 647,481 k. 18½
c) z dóbr przez rząd sprzedanych. . . . . rs. 27,083 k. 70
jak wyżej rs. 724,447 k. 75¾

Ponieważ dobra przez rząd na własność prywatną sprzedane nie różnią się po sprzedaży w niczem od wszystkich innych dóbr prywatnych, przeto podatek ofiary rs. 27,083 k. 70, z nich pobierany polecono złączyć z sumą rs. 647,481 k. 18½ pod b. wyżej wymienioną.

Suma rs. 29,496 k. 4 z dóbr donatarjuszów dawnych pobierana, rozkłada się na ofiarę pobieraną:

a) z dóbr donatarjuszów francuzkich rs. 5,850 k. 5
b) z dóbr donatarjuszów polskich, ... rs. 10,226 k. 95
Pod tę pozycję wchodzi ofiara z posiadłości trzymanych prawem lennem, emfitentycznem, wieczysto-czynszowem, dziedzicznem i dożywotniem; wchodzi ofiara z dzierżaw wieczystych, z Księztwa Łowickiego, i część ofiary z posiadłości niegdyś przez duchowieństwo w uprzywilejowane posiadanie osobom prywatnym oddanych.
c) z dóbr donatarjuszów pruskich . . . . rs. 12,679 k. 98
d) z posiadłości niegdyś przez duchowieństwo w uprzywilejowane posiadanie osobom prywatnym oddanych rs. 739 k. 6
jak wyżej rs. 29,496 k. 4

Suma rs. 50,816 k. 58½ ofiary pobieranej z dóbr donatarjuszów teraźniejszych pobiera się z tych dóbr, które Najwyższemi Ukazami po r. 1831, z pośród dóbr rządowych rozdarowane zostały.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Odpowiedź Cesarza na mowę prezesa Ciała prawodawczego, przewodniczącego deputacji która doręczyła Cesarzowi adres, chociaż nie zawierała w sobie zapowiedzianego przez pogłoski zapewnienia o zmniejszeniu armji o 30 tysięcy, coby pozwoliło ministrowi skarbu cofnąć projekta podwyższenia opłaty od cukru i soli, odpowiedź ta, jak się spodziewają, sprawi dobre wrażenie na opinji publicznej, cokolwiek zaniepokojonej, tak nowemi podatkami, jak i może nieroztropnemi wyrażeniami zbyt gorliwych dostojników, o niezadowolnieniu Cesarza i prawdopodobnych ztąd skutkach. Z odpowiedzi tymczasem Cesarza okazuje się, iż wcale nie obawia się on zbytecznej żywości przy rozprawach. Co do podatków, Cesarz oświadczył iż można je do woli zmniejszać lub powiększać stosownie do nadania mniejszych lub większych rozmiarów robotom publicznych, dodając: „Kwestje te będą rozpatrywane za wspólną zgodą, i nie wątpię że przy duchu pojednawczym ożywiającym wszystkich, komisja budżetowa i rada stanu porozumieją się co do załatwienia, zgodnego z życzeniami izby i interesem ogółu." Niewiadomo czy rząd jak zapewniają porzucił myśl zaprowadzenia dodatkowej opłaty od cukru i soli, lecz zdaje się że po tak pojednawczych oświadczeniach Cesarza, ministrowie nie będą mogli być zbyt wymagającymi.

W Paryżu upatrują w okólniku p. Ratazzego, podanym z *Monarchia nationale* w wczorajszych depeszach, i w demonstracjach do których daje powód obecność Garibaldego w Medjolanie, oznakę rychłego rozpoczęcia działań zaczepnych ze strony Włoch przeciwko Austrji, przypuszczając, że p. Ratazzi, powtórnie popełni błąd z 1849 roku. Niektóre dzienniki jednak uważają takie przypuszczenia za mylne, niezaprzeczając wszakże, że Włochy z niecierpliwością oczekują chwili, kiedy będą mogły zdobyć Wenecję, jeżeli nie dostanie się im ona drogą układów dyplomatycznych i urzeczywistnić program Cesarza Napoleona o utworzeniu państwa od Alp do morza Adrjatyckiego; lecz dzienniki te utrzymują, że Włochy aż nadto dobrze pojmują, iż obecnie nie mają jeszcze siły do wykonania tego przedsięwzięcia bez niczyjej pomocy. Okazuje się to między innemi z nader ostrożnego postępowania Garibaldego. Podług tychże dzienników, celem do jakiego zdąża Garibaldi w porozumieniu z gabinetem, jest: moralne i materjalne utrudzenie Austrji, zmuszenie jej do wyczerpania sił na ciągłą czujność z obawy niespodziewanej a ciągle zagrażającej napaści, a jednocześnie rozbudzenie patrjotyzmu włoskiego, pobudzając go do uzyskania cnót wojskowych, mogących zapewnić mu zwycięztwo, a w razie niepowodzenia, pozwalających mu z większym hartem znosić obce panowanie. Dopóki cel ten nie będzie osiągnięty, dopóki wszędzie stowarzyszenia strzeleckie nie będą urządzone, dopóki każdy obywatel włoski nie nabierze tyle wprawy, iż wrazie potrzeby, mógłby od razu wejść do służby czynnej, dopóty, podług mniemania tych dzienników, Garibaldi nie popchnie swego kraju na drogę niebezpiecznych przedsięwzięć, wrazie niepowodzenia których, królestwo włoskie mogłoby w jednej chwili utracić kilkoletnie pracowicie uzyskane moralne i materjalne nabytki.

Co do uzupełnienia gabinetu turyńskiego niema jeszcze pewnych wiadomości, a szczególnie co do przyjęcia przez p. Torrearsa wydziału spraw zagranicznych. Prefekt Florencji, podobno, przed przyjęciem ofiarowanej mu teki, pragnął naradzić się z naczelnikiem gabinetu i za warunek swego wstąpienia do ministerstwa podał usunięcie się z niego p. Cordova.

Zdrowie Papieża nie jest w najlepszym stanie. Często powtarzające się zapadania Piusa IX, wzbudzają w lekarzach obawę rozwinięcia się ciężkiej choroby.

Wiadomości o powstaniu greckiem ciągle jeszcze otoczone są mgłą tajemnicy, dla zbadania której rząd francuzki wysyła na miejsce dwóch oficerów sztabowych. Korespondencje z Trjestu donoszą, że wzięcie szańców zewnętrznych kolo Nauplji, należy przypisać nie waleczności wojsk królewskich, lecz nieoględności broniących twierdzy, którzy dali się podejść, lecz zarazem korespondencje te stanowczo zaprzeczają, jakoby powstańcy wyrazili zamiar poddania się.

W sprawach wewnętrznych Austrji nic nie zaszło nowego. Kwestja bankowa jest jeszcze w zawieszeniu, lecz nie podlega wątpliwości, że układ p. Plenera z bankiem zasadzający się na przedłużeniu przywileju, nie znajduje w trzeciej sekcji wydziału finansowego wcale przyjaciół. Myśl przyjęcia na rzecz skarbu banknotów 1 i 5 zł. reń., rozbierana przez dzienniki, napotyka silną opozycję ze strony finansistów praktycznych mających większy lub mniejszy udział w banku. Już nawet wyprawili oni deputację do pana Plenera, protestując naprzód przeciwko takiemu postanowieniu, i uważając go za naruszenie przywileju bankowego, naruszenie któreby uwalniało bank od spełnienia jego zobowiązań względom rządu. Pan Plener zapewnił deputację, że choćby podobny projekt wyszedł od rady stanu, to rząd go nie zatwierdzi, lecz zapewnienie p. Plenera, nie wydaje się dostatecznem bankierom, z uwagi że bardzo prawdopodobnie minister ten opuści gabinet, i już nawet proponowano wydział skarbu p. Doblhofowi, potem p. Barkoczy, a po odmowie z ich strony, zwrócono oczy na p. Kalchberga.

Postanowienie królewskie kontrasygnowane przez p. von der Heydta, zniżające stopę procentową od pożyczki rządowej, przyniesie rządowi kilkaset tysięcy talarów oszczędności, na opłacanych procentach. Środek ten zadziwił publiczność, a *Gazeta Kolońska* czyni uwagę, co zrobi minister skarbu, jeżeli w skutek jakiego nieprzewidzianego wypadku, naprzykład wojny, wierzyciele zażądają wypłaty długu. W ogóle postępowanie gabinetu berlińskiego, według zdania dzienników, ma złe wywoływać skutki w Niemczech. Austrja zaś, niejako poniżona postępami politycznemi swej współzawodniczki, wznosi z szczególnem zadowolnieniem głowę i nawet za pośrednictwem swej prasy, okazuje współbolewanie dla ludu pruskiego.

Powodem do odroczenia posiedzeń kortezów portugalskich do dnia 20-go Kwietnia, była opozycja stawiana przez izbę projektowi do prawa, o zniesieniu zgromadzeń religijnych. W ciągu tego czasu rząd spodziewa się wynaleść środek jaki dla załatwienia tej trudności, lecz powszechnie wątpią o pomyślności usiłowań rządu i dla tego uważają za nieochybne rozwiązanie izby.

Anglja.

Londyn, 22 Marca. W wyższych sferach konserwatywnych obiega pogłoska, mniej więcej tej treści: Austrja i Francja zobowiązują się zobopólnie do utrzymania pokoju we Włoszech. Austrja ze swej strony daje przyrzeczenie rozwiązania kwestij rzymskiej i weneckiej za porozumieniem się z Francją i przy pomocy dyplomacji. Jakkolwiek Austrja przestrzegać będzie i nadal zasady, na których oparty został traktat willafrankski, jednocześnie atoli, co do ostatecznej organizacji Włoch, mieć będzie na względzie fakta dokonane. Sama zaś organizacja Włoch ma stać się przedmiotem narad kongresu europejskiego.

Pogłoska ta, co do wstępu, dotyczącego utrzymania pokoju we Włoszech, tudzież końca, gdzie jest mowa o kongresie europejskim, nie zdaje się sprzeciwiać widokom samejże Austrji. Lecz tego powiedzieć nie można co do kwestij rzymskiej i weneckiej, do załatwienia których zgodnie z zamiarami Francji, Austrja bynajmniej nie dąży. Również twierdzenie, że Austrja trzymać się będzie i nadal zasad traktaku willafrankskiego, zostaje w sprzeczności zgotowością tegoż państwa do uwzględnienia faktów dokonanych. Do liczby tych ostatnich należy wcielenie do królestwa włoskiego państw Toskanji, Modeny, Parmy i Neapolu, wbrew przeciwne warunkom pokoju willafrankskiego.

Dziennikarstwo tutejsze nie zbyt przychylnie mówi o odezwie prezydenta Lincolna do kongresu. Zdaniem *Morning Posta*, plan prezydenta co do zniesienia niewolnictwa jest dziecinny i nie zasługuje na bliższe roztrząsanie. Myśl znalezienia w Filadelfji, Bostonie i Nowym-Jorku ludzi gotowych do ofiar pieniężnych dla wykupienia murzynów, powszechnie w Ameryce północnej nienawidzonych, nie znajdzie najmniejszego poparcia. *Herald* znajduje ten plan niewykonalnym i mniema, że tak północ jak i południe upatrywać w nim będą kompromis wcale niezaszczytny. *Advertiser* wynurza przekonanie, że Lincoln nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa. Plan jego pochodzi z pobudek nie filantropijnych, lecz politycznych; w każdym jednak razie zrobiony został pierwszy do zawarcia pokoju krok, przynoszący prezydentowi zaszczyt. Podług *Daily-Telegraph*, zbyteczna kosztowność tego planu skłoni amerykan północnych do upamiętania, co zbliży chwilę zawarcia pokoju. *Star* i *Daily-News* cieszą się z planu p. Lincolna, jakkolwiek nie przewidują rychłego urzeczywistnienia takowego.

W ciągu ostatnich kilku dni przysłano tu z zagranicy mnóstwo pak z przedmiotami, na wystawę przeznaczonemi. Z Francji, Prus, Niemiec, Holandji, Belgji i Szwajcarji przybyło takich pak przeszło 2,000, w tej liczbie około 900 z samego zollvereinu, który zresztą mocno pokrzywdzony został na skutek forsztowań, jakie francuzi porobili w części gmachu wystawy, dla nich przeznaczonej. Ilość pak z Rosji, bądź tu na miejscu znajdujących się, bądź w drodze będących, wynosi 800, z Chin zaś nadesłano 7 ogromnych rozmiarów pak.

Królowa prezydowała wczoraj osobiście w Windsorze na posiedzeniu rady tajnej, a onegdaj przyjmowała na posłuchaniu szczególnem kanclerza skarbu. Wiadomość podana przez niektóre pisma, jakoby książę Walji zamierzał przybyć do Londynu dla otwarcia wystawy powszechnej, jest zmyśloną. Toż samo powiedzieć należy o pogłosce przez *Times* powtórzonej, jakoby Królowa upoważniła komisję wystawy do zaproszenia obcych monarchów na uroczystość jej otwarcia.

Austrja.

Wiedeń, 24 Marca. Rozkazem dziennym do armji, datowanym w Wenecji 22-go b. m., Cesarz polecił wszystkim wojskom lądowym i morskim, przywdziać z powodu zgonu feldmarszałka Windischgrätz żałobę na 8 dni. Żałoba ta ma być noszoną tak przy pełnieniu obowiązków jak i po za służbą, a wszystkie sztandary mają być przez tenże przeciąg czasu krepą powleczone. Pułk 2-gi dragonów ma nosić na wieczne czasy nazwę zmarłego feldmarszałka. Buława marszałkowska, ordery krajowe i kompletny uniform zmarłego mają być przechowywane w muzeum arsenału cesarskiego, obok takichże oznak pozostałych po znakomitych wodzach z dawnych czasów.

Listem odręcznym z tejże daty, Cesarz wynurza jenerał-majorowi Windischgrätz ubolewanie z powodu zgonu jego ojca.

Z polecenia NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszechrosji, armja rosyjska reprezentowaną będzie na pogrzebie feldmarszałka księcia Windischgrätza przez deputację złożoną z jednego jenerała-porucznika, jednego pułkownika i jednego kapitana.

Ze zgonem księcia Windischgrätza, liczba feldmarszałków austrjackich zmniejszyła się do trzech, którymi są: Nugent, Wratisław i Hess. Pogrzeb militarny zmarłego, odbędzie się 26-go b. m. w Wiedniu, a 27-go w Pradze, zkąd zwłoki odprowadzone zostaną na wieczny spoczynek do grobu familijnego w Tachau. Na obchodzie pogrzebowym jeden z arcyksiążąt reprezentować będzie Cesarza.

Podług wiadomości z Pesztu, decyzja ministerstwa skarbu co do banku hypotecznego węgierskiego jest następująca: ministerstwo zatwierdza 5½ procentowe spłacanie pożyczek, lecz sprzeciwia się notowaniu węgierskich listów zastawnych na giełdzie wiedeńskiej, oraz odrzuca propozycję wcielenia do banku pomienionego pół miliona zł. reńskich z funduszu ziemstwa węgierskiego.

Francja.

Paryż, 22 Marca. P. Morny kilkakrotnie wyrażał niezadowolnienie, jakiego doznawał Cesarz z powodu napaści opozycji. Cesarza szczególniej podobno to uderzało, że pociski przenosiły głowy ministrów i dolatywały aż do naczelnika państwa, a jednakże taki stan rzeczy jest skutkiem teraźniejszej ustawy. Dla tego już zaczynają mówić, że przed przyszłorocznem posiedzeniem izb, ustawa zostanie zmienioną w tym duchu, iż nie rozszerzając swobód nadanych dekretem z 24 Listopada, powiększy cokolwiek odpowiedzialność ministrów, którzy będą stanowić pewną tarczę dla Cesarza. Lecz Cesarz ma być niezadowolniony nie tylko z napaści członków stronnictw krańcowych, lecz także z jawnej nieudolności p. Baroche. Dla tego krążą pogłoski, że przy zmianach ministerjalnych, o których ciągle mówią, pomimo zaprzeczenia *Korespondencji Havas*, teraźniejszy prezes rady stanu, p. Baroche, ustąpi swego miejsca panu Rouland, którego słowa wywierają znaczny wpływ na izbę. Ciągle zaprzeczane a ciągle powtarzające się pogłoski o zmianach w gabinecie, mają w sobie coś dziecinnego. Tak znów teraz mówią o reorganizacji rady tajnej, dla której budżet nadzwyczajny ma zawierać oddzielne uposażenie, o powiększeniu liczby jej członków, a p. Persigny, podług tych wieści zostałby mianowany w niej kanclerzem. Tym sposobem opuściłby on ministerstwo spraw wewnętrznych, gdzie pozostanie jego jak się zdaje bardzo stało się trudnem, lecz nie opuściłby boku Cesarskiego, a Ludwik Napoleon umie oceniać jego przywiązanie i usługi jakie może w danym czasie oddać. Z innych jednak źródeł zapewniają, że pogłoski o zmianach ministerjalnych, do których to pogłosek jak się zdaje dały powód spory ministrów na naradach, jak na teraz są bezzasadne. Ponieważ stanowczo zapewniają, że Ciało prawodawcze nie będzie rozwiązane i jeszcze w roku przyszłym będzie mogło spełnić po raz ostatni powierzony sobie na lat sześć mandat, zatem wybory na deputowanych odbywać się będą w 1863 roku, przy czem wiele liczą na wpływ i usługi p. Persignego.

Cesarz dziś jeszcze nie przyjmował deputacji Ciała prawodawczego, która ma mu wręczyć adres, i dopiero jutro zapewne odbędzie się ta ceremonja; tymczasem dziś krąży pogłoska, że Cesarz ma oświadczyć deputacji iż liczba wojska będzie zmniejszona, podług jednych o 30, podług drugich o 60 tysięcy, i że minister skarbu cofnie projekta tak niepopularne powiększenia opłaty od soli i od cukru.

Pana Baroche wczoraj w radzie stanu, w której jest prezydującym, przyjęto żywemi oklaskami, za mowy jakie miał w izbie deputowanych. Powiadają że fabrykanci z Alzacji, bardzo są rozjątrzeni z powodu rzuconego przez tego ministra na nich oskarżenia, jakoby odprzedawali za granicę zapasy bawełny, i nawet zamierzają wystosować w tym względzie protestację. Stanowczo zapewniają, że dziś ma być podpisany traktat handlowy francuzko-pruski.

Jenerał Douai przed oddaleniem się do Meksyku, był zaproszony na obiad do Cesarza, i długą miał z tym ostatnim rozmowę. Bezwątpienia dowództwo nad wojskami wyprawy dostałoby się temu jenerałowi, gdyby zdrowie jenerała Lorencez, nie pozwoliło mu żachować kierunku nad działaniami wojennemi. Pogłoska jednak jakoby jenerał Douai, udawał się jedynie w tym celu, żeby zaraz zająć miejsce jenerała Lorencez, jest w każdym razie przedwczesna.

Rząd francuzki, zabronił oficerom załogi rzymskiej nosić ordery udzielone im przez króla Franciszka II po poddaniu się Gaety, pozwalając jednak nosić udzielone przedtem. Z Mesyny donoszą, że tamtejsze duchowieństwo wzięło udział w ważnym akcie politycznym; trzystu trzydziestu sześciu duchownych podpisało adres do papieża, pokornie wynurzający ich życzenia na korzyść jedności włoskiej i za zniesieniem władzy świeckiej Papieża, która zdaje się im niekorzystną dla interesów jego władzy duchownej. Pierwszy podpis na tym akcie jest dziekana wikarjusza kapituły djecezji mesyńskiej. Inicjatywę do tego adresu dał ksiądz Nuncio Perciabosco. Ilość księży, którzy przez obawę nie położyli swego podpisu, wynosi w całej djecezji 94. Cyfry te są znaczące, gdyż może za przykładem djecezji mesyńskiej, pójdą i inne djecezje sycylijskie.

Prusy.

Berlin, 22 Marca. *Stern-Zeitung* ogłasza w swym numerze dzisiejszym okólnik ministra spraw wewnętrznych do naczelnych prezydentów w przedmiocie przyszłych wyborów. Treść jego jest następująca: Rząd będąc dalekim od stawiania jakichkolwiek bądź ograniczeń co do swobody wyborów, chce atoli ściśle przestrzegać przepisy prawne. Rząd polega na patrjotyzmie i rozsądku kraju. Będzie on działać stanowczo przez swe organa w celu wytłómaczenia wyborcom zasad i zamiarów rządowych, zgodnie z odezwą najwyższą z 19-go b. m. Jeżeli tak się stanie, wówczas zmysł lojalny i konserwatywny ludności stanie się rękojmią, że wyborcy pozostaną wiernymi rządowi królewskiemu, opierającemu się na konstytucji, przestrzegającemu praw reprezentacji krajowej i wykonywającemu szczerze ustawę. Obowiązkiem atoli rządu jest ścisłe przestrzeganie praw korony; siła rządu królewskiego nie powinna ustąpić na korzyść tak zwanego rządu parlamentarnego, chociaż dozwala się zgodny z ustawą wpływ reprezentacji narodowej na prawodawstwo. Przez to rząd pozostaje w zupełnej sprzeczności z demokracją, chcącą widzieć środek ciężkości państwa w reprezentacji krajowej. Dla tego należy zwalczyć demokrację, występującą bądź pod swą właściwą nazwą, bądź też pod zasłoną stronnictwa postępu, lub jakiegokolwiekbądź innego; a stać się to może albo przez danie ostrzeżenia, albo przez zjednoczenie wszystkich stronnictw konserwatywnych, które puszczając w niepamięć wszelkie różnice opinij, połączą się pod jednym sztandarem i zwalczą demokrację, jako wspólnego swego wroga. Co do środków dla osiągnięcia tego celu, nie mogą być dane ogólne instrukcje. Rządy prowincjonalne i radcy zarządów, powinni skierować w tym duchu swą działalność. Spodziewać się należy, że urzędnicy poprą gorliwie rząd; w każdym razie byłoby niezgodnem z ich stanowiskiem, gdyby zapominając o obowiązkach wierności, działali nieprzyjacielsko przeciw rządowi.

Włochy.

Turyn, 19 Marca. Dziennikiki nieprzychylne p. Ratazzemu, starają się osłabić znaczenie onegdajszego votum izby, lecz sama cyfra większości jest najwymowniejszym dowodem. P. Farini, który z powodu słabości, nie mógł być obecny na posiedzeniu, w liście do prezesa izby oświadczył, że gdyby był obecny na posiedzeniu, głosował by za udzieleniem wotum zaufania gabinetowi i jego programowi. W taki sposób głosowali byli ministrowie pp. Bastoggi, Miglietti i Minghetti. Argument który miał obalić gabinet, zupełnie przeciwny miał skutek, bo skłonił na stronę prezesa rady ministrów wahających się, a nawet nieprzychylnych deputowanych. Zarzucano p. Ratazzemu, że kiedy poprzednio był u władzy, wciągnął Piemont do wojny, która postawiła to państwo na krańcu przepaści i skończyła się porażką pod Nowarą. P. Ratazzi przyznał, iż doradzał rozpoczęcie wojny w 1849 r. lecz winszuje sobie tego, ponieważ porażka pod Nowarą, głównie przyczyniło się do teraźniejszego wyswobodzenia Włoch. Po cofnięciu się z Lombardji w 1848 roku opinja powszechna niesłusznie oskarżała Karola Alberta o zdradzenie sprawy włoskiej, dom Sabaudzki uważano za niezdolny do spełnienia posłannictwa wyswobodzenia Włoch. Zwrócono się ku demokracji, a Rzym i Genua wskazały doniosłość tego zboczenia. P. Ratazzi doradzając wojnę, chciał przywrócić sławę i honor domowi Sabaudzkiemu, co i udało mu się dokonać pomimo porażki pod Nowarą; a coby to było, gdyby jenerał Romarino, usłuchał rozkazów głównodowodzącego, przeszedł Ticino i zajął tył Radeckiemu? Dom Sabaudzki zjednał sobie ufność i przychylność narodu, czego skutki jawnie się okazały w 1859 roku. Gdyby p. Ratazzi odradził wojnę w 1849 r., Włochy obecnie nie byłyby tem, czem są. Taka obrona prezesa ministrów, zjednała mu wiele przychylnych głosów.

P. Miglietti były minister sprawiedliwości, przed usunięciem się gabinetu Ricasolego, przedłożył izbie dwie ważne zmiany w kodeksie cywilnym mianowicie, wprowadzenie do prawa małżeństwa cywilnego według kodeksu Napoleona i testamentów własnoręcznych lub własnoręcznie podpisanych. które dotąd były nieważne we Włoszech.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Bruksela, 25 Marca. *Indépendance Belge* donosi, że Papież, na audjencji udzielonej p. Lavalette przed tegoż wyjazdem, potępiał postanowienie niepozwalające biskupom udawać się do Rzymu bez upoważnienia rządu. P. Lavalette miał odpowiedzieć, że rząd w tem postanowieniu nie przekroczył warunków konkordatu.

Londyn, 24 Marca. Wiadomości nadeszłe przez parostatek *Arabia*, donoszą z Nowego-Jorku pod datą 11-go b. m., że parostatek pancerny *Merrimac* wraz z innemi statkami należącemi do Stanów południowych opuścił Norfolk i przy ujściu rzeki James atakował kilka fregat żaglowych unji. Separatyści podobno otrzymali zwycięztwo.

Z Nowego-Jorku donoszą z d. 12-go b. m., że armja związkowa 10-go b. m. posunęła się w kierunku Mannassee. Zastała ona miejsce to opuszczone przez skonfederowanych, którzy tam wszystko ogniem spustoszyli. Mosty były zniesione. Separatyści udali się do Gordonville. Izba deputowanych przyjęła postanowienie co do wynagrodzenia pieniężnego dla stanów, które zniesą niewolnictwo, podług projektu prezydenta Lincolna.

Kopenhaga, 24 Marca. Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa p. Krüger podał wniosek, aby rząd na obecnej sesji jeszcze przedłożył projekt konstytucji dla Danji i Szlezwigu, zgadzający się z duńskiem prawem zasadniczem.

Londyn, 25 Marca. Pożyczka turecka, puszczona w obieg w ilości 8 milionów obligami 6-procentowemi, po 68 za sto, została dobrze przyjętą i notowa 2⅝ % agio. Na życzenie Sułtana, lord Hobart zostanie wysłanym do Konstantynopola, dla pilnowania prawnego użycia pożyczki. Wszystkie zresztą rękojmie są zadowalniające.

Berlin, 24 Marca. Dziennik *Berliner Börsen Zeitung* pisze: Do charakterystyki obecnego stanu rzeczy u nas, może posłużyć fakt, że jeden z tutejszych dzienników będący organem stronnictwa feodalnego, otrzymał wezwanie, aby przed wyborami wstrzymał się od bezwarunkowego popierania gabinetu.

Medjolan, 23 Marca. Garibaldi przyjmował deputacje z Mantui, z Istrji, z Trentu, z Nicei, prócz tego znaczną liczbę Anglików i Francuzów, którzy składając mu uszanowanie, zachęcali go aby wytrwał w przedsięwzięciu, któremu się poświęcił. Najliczniejszą z tych deputacij była deputacja stu pięćdziesięciu dam medjolańskich, założycielek zakładów dobroczynno-robotniczych. Śliczna pogoda sprowadziła tłumy ludności na ulice.

Medjolan, 23 Marca. Na uczcie, która się odbył wczoraj w ratuszu, Garibaldi wniósł toast na cześć armji i ludu francuzkiego. Potem udał się na konkurs strzelecki narodowy.

Medjolan, 23 Marca. Wielki konkurs strzelecki narodowy został uroczyście rozpoczęty. Garibaldi będzie obecnym na przedstawieniu danem przez akademję philo-dramatyczną, na korzyść nieszczęśliwych, którzy ponieśli straty w Torre del Grecco.

Medjolan, 23 Marca. Krąży pogłoska, że w Weronie miała miejsce wielka demonstracja, z sztucznemi ogniami.

Znaczna liczba żołnierzy węgierskich została aresztowaną w Mantui. Hr. Forgach przybył do Wenecji.

Medjolan, 24 Marca. Duchowieństwo medjolańskie wręczyło adres Garibaldemu, w którym go prosi aby wyjednał opiekę rządu przeciw prześladowaniom, jakich doznaje z powodu swej przychylności dla sprawy jedności włoskiej. Miasto Medjolan ciągle jest zajęte uroczystościami.

Paryż, 24 Marca. *Ajencja kontynentalna*, donosi dnia 22-go z Rzymu. Zapewnienia jenerała Goyon co do nietykalności terytorjum papiezkiego są bardzo wyraźne. Pius IX. długo rozmawiał z jenerałem i z ambasadorem francuzkim. Baron Bach czynnie prowadzi układy co do rewizji konkordadu; układy te jednakże przedstawiają niektore trudności. Zdrowie Papieża jest ciągle wątłe; lekarze zalecają mu zupełny poczynek; ale Jego Świątobliwość wydał wyraźne rozkazy aby nie zaprowadzano żadnej zmiany w jego zwykłem przyjmowaniu.

Paryż, 24 Marca. Czytamy w *Patrie:* Odebraliśmy przez depeszę prywatną wiadomości z Patras z d. 18-go Marca: Miasto to w ostatnich dniach nie było jeszcze zajęte przez powstanie, jak się tego obawiano. 16-go t. m. statek wojenny angielski przybył do Malty, a 17-go statek rosyjski wszedł do portu. Grecka korweta parowa *Othon*, przybyła do odnogi Patras 18-go b. m. rano, z dwoma kompanjami piechoty na pokładzie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny, po południu niebo pokryte lekkiemi białemi chmurkami. Rano panował wiatr południowo-zachodni słaby, później zachodni mocny, wieczorem północno-wschodni mocny. Średnia temperatura dnia jest $7\frac{7}{10}$ stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 13, najmniejsze w nocy $2\frac{7}{10}$ stopni R. Barometr zwolna wznosi się, średnia jego wysokość jest 743,19 milimetrów. Elektryczność 17 stopni.

— Dnia 17-go Lutego r. b. we wsi Bazar, gminie Smrock, powiecie Pułtuskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny ubezpieczony na rs. 400, oraz rozmaite sprzęty domowe, odzież i zapasy żywności, wartujące rs. 750.

— W dniu 18 Lutego r. b., o godzinie 6 wieczorem, Adam Szczepaniak, kowal fryszerek zakładów górniczych Okręgu Wschodniego, w Brodach czasowo pracujący, udawszy się do miechowni w zamiarze zwolnienia miechów przy biegu dwóch ognisk, ujęty został przez tryby, skutkiem czego przez uderzenie i porwanie ciała życie w jednej chwili postradał.

— W nocy z dnia 25 na 26 Lutego r. b. dwaj bracia: Marcin i Jerzy Czagińscy, włościanie ze wsi Wierobieje, gminy Krakopol, powiatu Kalwaryjskiego, pokłócili się, od czego przyszło do bitwy, w której Jerzy, wiadrem okutem żelaznemi obręczami, uderzył Marcina tak silnie w głowę, że ten straciwszy

przytomność, upadł na ziemię. Gdy się to stało, Jerzy tłukł go dalej temże wiadrem w piersi i gniótł kolanami tak, że Marcin następnego dnia życie zakończył. Bratobójca odesłanym został do właściwego sądu po ukaranie.

— *Kronika Polska Kadłubka (Magistri Vincentii Episcopi Cracoviensis Chronica polonorum)* wydania zasłużonego na polu dziejowem Aleksandra Przeździeckiego (który przewodniczy wydaniu kroniki Długosza), w tekscie łacińskim, poprzedzonym rozprawą wydawcy, z tłomaczeniem polskiem, dokonanem przez A. Józefczyka i M. Studzińskiego, z trzema tablicami podobizn na końcu, o której opuszczeniu prasy drukarskiej w Krakowie, w swoim czasie donosiliśmy, nadeszła w tych dniach do Warszawy i wystawiona została na sprzedaż tak w składzie głównym tego dzieła u pp. Gebetnera i Wolfa, jak i u innych naszych księgarzy. Ocenienie znaczenia tej kroniki, a zatem i zasług wydawcy, wkrótce skreślone piórem jednego z pracowników na ojczystej niwie dziejowej, podamy w naszym Dzienniku. Teraz chcieliśmy zwrócić uwagę na zewnętrzną formę wydania, która przynosi prawdziwy zaszczyt drukarzowi krakowskiemu p. Wywiałkowskiemu, tak jest powabna; dodać należy, że cena na gruby ten tom, tak starannie wydany, naznaczona została tylko na 20 złotych; samo już to cechuje jaki był cel wydania, i wskazuje, że wydawca nie miał na celu zysku materjalnego, ale korzyść prawdziwą kraju, który potrafi ocenić te jego zasługi.

— Przed niedawnym czasem podaliśmy z *St. Petersburgskiej Gazety* Akademickiej artykuł o projekcie założenia uniwersytetu w Mikołajewie. Obecnie *Kurjer Odesski* z d. 27 Lutego, zbija dowodzenia powyższego artykułu, który zmierzał do wykazania korzyści jakie przedstawia miasto Mikołajew dla uorganizowania podobnego zakładu i przemawia za Odessą, gdzie liceum Richelieu'go bliskie jest reorganizacji i przerobienia na uniwersytet przy pomocy szlachty; co nie miałoby miejsca, gdyby rzeczywiście projekt założenia uniwersytetu w Mikołajewie wchodził w wykonanie.

— Czytamy w korespondencji z Petersburga, umieszczonej w jednym z dzienników belgickich: „W tej chwili cały Petersburg jest zajęty wynalazkiem p. Baranowskiego, profesora uniwersytetu w Helsingforsie, który może sprawić wielki przewrot w świecie przemysłowym i handlowym. Wynalazł on sposób zastąpienia pary ścieśnionem powietrzem. Trzykrotnie powtarzano próby na kolei żelaznej moskiewskiej, w obec licznie zgromadzonych znawców i ciekawych, a za każdym razem rezultaty były jak najpomyślniejsze. Wagon z podróżnemi był ciągniony przez maszynę o sile ośmiu koni, z szybkością 30 wiorst na godzinę. Przestrzeń przebieżona wynosiła dwie wiorsty; przyrząd jest nadzwyczaj prosty; składa się on z zbiornika w którym znajduje się ścieśnione powietrze, połączonego z kołami za pomocą poziomych rur. Teraz mają być próby te dokonane na większą skalę, aby stanowczo oznaczyć doniosłość wynalazku p. Baranowskiego. Jeżeli próby te będą tak pomyślne jak odbyte w trzech poprzedzających dniach, to rezultaty wynalazku będą nieobliczone; komunikacje szybkie, po cenach bajecznie niskich, zniesienie przeszkód do budowy dróg żelaznych, nawet w stepach pozbawionych wody i drzewa; oszczędność drzewa; obniżenie ceny paliwa i t. d., wszystko to będzie skutkiem zamienienia pary przez ścienione powietrze. Nie należy jednak łudzić się zbyteczną nadzieją, aby nie narazić się na zbyt gorzki zawód w razie niepowodzenia. Co powie zdradliwy Albion dowiedziawszy się, co się u nas knuje."

— Korespondent Irkucki *Poczty Północnej* donosi co następuje: „Piszą z Pekinu, że Jego Wysokość 7-letni Cesarz, jest nader swawolny. Z trudnością nakłaniają go do przykładania pieczęci państwa na papierach, ale i tu przykłada ją to krzywo, to ukośnie, tak, że potrzeba przepisywać papiery po kilka razy. Bogdychanowie Chińscy nie podpisują papierów, tylko przykładają własnoręcznie pieczęć państwa, która ciągle przechowywaną bywa u cesarzowej.—Po przyjeździe młodzieńczego monarchy do Pekinu przedstawili mu się wszyscy dygnitarze państwa. Każdy przyklękuje przed Chuandim trzykrotnie, i czyni dziewięć pokłonów aż do ziemi. Ceremonja ta trwała dwie godziny, i chłopiec przesiedział ją cierpliwie; może być jednak, że go zajmowały rozmaite fizjonomje i koziołki, a może być że matka stała ukryta za parawanem i pokazywała mu rózgę.—Europejczycy czynnie postępują w stolicy Chin. Zaledwie poseł Francuzki się tam usadowił, a natychmiast zjawił się biskup katolicki, odnowił gmach kościelny, a następnie otworzył szkołę na 200 osób. Z tych 200 uczniów, najmniej stu będzie misjonarzami katolicyzmu w Chinach. Anglicy otworzyli szpital dla Chińczyków.

W Zabajkalu ogłoszono porto-franco; komora Kiachtyńska przeniesiona do Irkucka, cło nowe zapowiedziane, a herbata nie tanieje. Kupcy utrzymują, że teraz jeszcze przedają herbatę ocloną cłem dawnem. W Moskwie staniała herbata o dziesięć rubli na pudle, jednakże nie z tej przyczyny, że kupcy ulękli się konkurencji z Anglikami. Do tego jeszcze daleko, ale przestraszyło ich spółzawodnictwo z jarmarkiem Irbitskim, odbywającym się w Lutym. Trzeba było sprzedać herbatę po jakiej bądź cenie, byle nie ze stratą w ogólnej masie, a potem dopiero jechać po nowy towar do Irbitu.

Nie wielu zapewne osobom wiadomo, że rząd Chiński przysłał do Kiachty 56-u manżurów, dla wyuczenia się służby wojennej. Żołnierze są wszyscy młodzi, ale między oficerami niema ani jednego mającego mniej jak 50 lat. Starsi doglądać będą młodszych, aby się nie rozhulali. Rzemiosło wojskowe udaje się manżurom; wyuczyli się oni dobrze służby frontowej i szyku, i przywykli do strzelania z karabinów i dział. Chiny zapóźno nieco wzięły się do tego. Europejczycy nauczyli ich rozumu, ale kto wie czy nie na swoją biedę. Rząd Chiński pojął, że wojenna nauka europejska nie na tem zależy, aby potrafić naciągnąć łuk sprężysty, i zdecydowali się na przekształcenie swej taktyki. Ale to jeszcze mało; konieczną tu jest waleczność i wytrwałość, cnoty nieznane Chińczykom."

— Pod redakcją p. Chrystjana d'Elvert, znanego badacza historji morawskiej, zaczęło wychodzić, podług planu dawniej obmyślanego, uzupełnienie poprzednich publikacij, obejmujących źródła do dziejów szlązko-morawskich. Wyszedł obecnie z druku w Bernie *(Brünn)* jeden tom takich źródeł, pod tytułem: *Quellenschriften zur Geschichte Mährens und oesterreichisch- Schlesiens (Der ersten Section erster Theil)*. W przedmowie do tego zbioru wydawca tak się wyraża: „Dla wydobycia na jaw materjałów do historji Morawy i Szlązka, zawiązany w r. 1850 oddział towarzystwa historyczno-statystycznego postanowił w r. 1854 wydawać zbiór źródeł do historji pomienionych krajów, pod tytułem: *Monumenta rerum Bohemico-Moravicarum et Silesiacarum*, jako dopełnienie do „Dyplomatarjusza" (doprowadzonego do r. 1526), którego wydawnictwo rozpoczął Boczek, a prowadzili dalej Chytil i Chlumecki, oraz do dawnego obrazu kraju morawskiego (*Landtafel* doprow. do r. 1480), wydanego staraniem osobnego komitetu. *Monumenta* mają obejmować kroniki miejscowości, gmin i prowincij, sprawozdania z czynności sejmowych i administracyjnych, akta synodów, wiadomości o cechach, legendy, apologje, relacje i w ogóle pomniki piśmienne wszelkiego rodzaju (z wyjątkiem zamieszczonych już w „Dyplomatarjuszu"). Źródła te podzielone zostały na dwa główne oddziały: 1. *Scriptores*, 2. *Leges et Statuta*."

Z zamierzonej atoli publikacji wyszła poprzednio (w 1858) tylko część pierwsza oddziału drugiego *(Leges et Statuta)*. Obecnie zaś p. d'Elvert wydał pierwszą część pierwszego oddziału *(Scriptores)*.

Książka ta obejmuje: kronikę ołomuniecką Dudika, kronikę miasta Bernu *(Brünn)* Ludwiga, wydaną już poprzednio przez Chlumeckiego, i kronikę miasta Igławy *(Iglau)* Leupolda Löventhala. Te trzy kroniki dotyczą głównie wypadków zaszłych na Morawie w 16 i na początku 17 stulecia, a dla uzupełnienia obrazu dziejów owych czasów, redakcja dodała jeszcze kilka drobniejszych kronik, opisujących wąpadki zaszłe jednocześnie w innych miastach morawskich i poczerpniętych ze zbioru znanego pod nazwą *Chaos Pessinianum*.

Co do pierwszych dwóch kronik, opracowanych przez Dudika i Chlumeckiego, te jakkolwiek były już poprzednio (w 1858 i 1859), każda osobno, drukiem ogłoszone, weszły tu atoli jako części całości. „Kronikę ołomuniecką" ułożył Dudik podług trzech kronik, których autorowie w mieście Ołomuńcu mieszkali, pisali, wzajemnie się zapożyczali i uzupełniali. Kronika ta w ten sposób została ułożoną, że za pominięciem powtarzań, wypadki przez kompilatorów opowiadane, zestawione zostały chronologicznie w jedną całość. Jest to metoda, której Palacki dał poprzednio przykład w trzecim tomie swych *Scriptores rerum Bohemicarum*. Kronika Dudika obejmuje przeciąg czasą od 1432 do 1656.

Druga kronika, do której Chlumecki dołączył liczne dopiski, napisaną została przez Jerzego Ludwiga, radnego i aptekarza miasta Bernu *(Brünn)*, który tam urodził się w 1555 i zmarł prawdopodobnie w 1609. Kronika ta jest szczególniej ważną dla dziejów kościoła katolickiego. Obejmuje ona wypadki zaszłe w pomienionem mieście do 1604 r.

Ważniejszą jeszcze od dwóch poprzednich, tak z powodu treści i obszerności, jak i stanowiska autora, jest kronika miasta Igławy *(Iglau)*, napisana przez Marcina Leupolda Löventhala, który należał do patrycjatu pomienionego miasta. Kronika ta, jakkolwiek brak jej początku i końca, zajmuje przeszło 300 stronic druku. Autor jej i wielu członków jego familji, odegrało ważną rolę w czasach reformacji, a samo miasto pomienione zostawało w ścisłych stosunkach z Niemcami protestanckiemi, głównie zaś z Wirtembergiem. Dla tego też autor, będąc jednym z głównych reprezentantów swego miasta, obok dziejów tego ostatniego, opowiada także wypadki gdzieindziej, głównie na początku 17 w. zaszłe. Kronika ta rozpoczyna się rokiem 1406 i odprowadzona jest do r. 1615, a zatem nie do końca życia autora, który zmarł w 1624. Opisane są tu przeto wypadki zaszłe na schyłku wieków średnich, tudzież podczas przejścia z tych ostatnich do nowszych czasów, i nareszcie te, które wydarzyły się na początku okresu dziejów nowożytnych.

— *Pestouna Moravskeho* wyszedł w Ołomuńcu zeszyt trzeci, obejmujący znaczną liczbę ciekawych artykułów, a między innemi piękny ustęp pod tytułem „Obrazy z dziejów czesko-słowiańskich," przez J. W. Nykolau.

— *Sokol* donosi, że w Peszcie zaczęły wychodzić od nowego roku dwa nowe czasopisma węgierskie: *Egyeleg*, pod redakcją pana Illmery, i *Viragcsokar*, pod redakcją p. Flory.

JURISPRUDENCJA.

O mylności teorji kommentatorów kodeksowych francuzkich, jakoby w art. 481 kodeksu procedury cywilnej, wyraz „valablement" miał znaczenie wyrazu „suffisamment."

(Dalszy ciąg).

Przypomnieć sobie potrzeba, że ordonansa z r. 1667 wystąpiła przeciwko mętnej teorji *des propositions d'erreur*, i że nawet w tej epoce, pomimo nieznośnych nadużyć, *nigdy* przecież restytucji z przyczyny błędu *in jure* nie dopuszczano. Przypomnieć sobie także potrzeba, że podług przypisków Pothier'a, zamiast mętnej redakcji projektu, przyjęto do ordonansy tylko po prostu możność odwoływania się przez osoby uprzywilejowane do restytucji, *l'orsqu'ils non pas été défendus ou valablement défendus*. Nakoniec przypomnieć sobie potrzeba, że Bigot Préameneu tylko pośpiesznie nadmienił, jakoby ów mętny, sofistyczny i zawiły projekt, zawsze był uważany za użytecznego przewodnika.

Na którymże to więc lub na jakimże to *przepisie prawa* bądź ordonansy bądź kodeksu, kommentatorowie kodeksowi opierają swą opinią, jakoby osobom uprzywilejowanym służyła możność zaskarżenia i obalenia wyroków ostatecznych *quand les principales défenses soit en fait soit en droit ont été omises*?

Zaiste, na żadnem prawie stanowionem, tylko na płytkich przypiskach Pothier'a i na ułomnej nauce sprawozdawcy Bigot-Préameneu.

Osobom uprzywilejowanym, to jest osobom, którym według stałego porządku prawnego, raz na zawsze służy ustanowione organicznie zastępstwo innej upoważnionej osoby do wszelkich działań prawnych, dobrowolnych lub processonalnych, a do których rząd, gminy, zakłady publiczne, małoletni, tudzież bezwłasnowolni należą, nadana jest możność odwoływania się do restytucji in integrum przeciwko wyrokom ostatecznym *lub prawomocnym*, jeżeli wcale nie byli zastępowanemi i bronionemi przed sądem, lub jeżeli nieważnie, podług powyższego porządku prawnego, byli zastępowani i bronieni.

Są to dwa wypadki, z których pierwszy przypuszcza: że w toczącej się sprawie, osoba prawnie, legalnie do stawania przed sądem, w imieniu rządu, gminy, zakładu publicznego, małoletniego lub bezwłasnowolnego upoważniona, wcale nie stawiwszy się, wyroku ostatecznego *zaocznego*, albo też terminu prekluzyjnego np. upadku apelacji dopuściła: tak, że osoby te uprzwilejowane, obrony prawnej porządkowej pozbawionemi zostały. Wypadek ten nie pozostawia żadnej wątpliwości.

Drugi wypadek przypuszcza, że wymienione osoby uprzywilejowane, nie były bronionemi ważnie, *valablement*.

Kommentatorowie a między niemi Dalloz, poczytują do tego wypadku następujące szczególne przypadki, a mianowicie:

a) Jeżeli rząd, gminy, i t. d. wdawały się w sprawę sądową, bez upoważnienia właściwej władzy publicznej administracyjnej w art. 1032 kodeksu procedury cywilnej przewidzianego.

b) Jeżeli opiekun małoletniego wdawał się w sprawę bez upoważnienia rady familijnej według art. 462 i 464 kodeksu Napoleona; zaś artykułów 439 i 444 kodeksu cywilnego księgi I, z r. 1825.

Pod wypadek ten kategoryczny podchodzi i ten przypadek.

c) Jeżeli osoby uprzywilejowane, nie były zastąpione przez właściwego swego zastępcę, *représentant légal* np. jeżeli małoletni bronionym był przez swego opiekuna, który wszakże miał w tej sprawie własny swój interes, sprzeczny z interesem małoletniego.

Przypadek ten mylnie policzonym jest przez Dalloz do kategorji pierwszej odnoszącej się do zaoczności lub prekluzji [1]); odnosi się bowiem do drugiej kategorji obrony nieważnie, *non valablement* nastąpionej, czyli prawnie nieupoważnionej.

Prócz tych przypadków, mogą się wydarzyć inne przypadki nieważnego wystąpienia przed sądem, w imieniu i w obronie osób uprzywilejowanych, np.

d) Gdyby podczas spierania się sądowego między sobą dwóch opiekunów o pierwszeństwo, toczyła się sprawa przeciwko małoletniemu, w której jeden z tych dwóch jeszcze wątpliwych opiekunów, stawał i małoletniego bronił. Takie stawiennictwo i obrona zawsze byłyby nieważnemi, i upoważniałyby do restytucji przeciwko niekorzystnemu wyrokowi ostatecznemu, chociażby nawet opiekun broniący ostatecznie był utrzymanym w swem powołaniu; albo

e) Jeżeli małoletni sam, bez asystencji opiekuna lub kuratora przed sądem działał i nie pomyślny wyrok otrzymał.

Ogólnie więc co do znaczenia wyrazu *valablement* uznać potrzeba: że stawający w imieniu rządu, gminy, zakładu publicznego, małoletniego lub bezwłasnowolnego przed sądem, powinien posiadać właściwe upoważnienie prawne, a wszelki w tym względzie niedostatek lub jakakolwiek bądź wada, takowemu upoważnieniu towarzysząca, otworzyłaby możność odwoływania się do restytucji in integrum.

Lecz na tem kończy się donośność wyrazu i znaczenia *valablement*.

Dalloz był na drodze uznawania tej teorji, przywodząc do art. 481.

„ici le pourvoi est admis *uniquement* sur les considérations qui résultent de *l'incapacité légale* de *certaines personnes*"

lecz potem zabłądził na manowce fałszywej jurysprudencji, mówiąc odnośnie do kategorji *valablement*:

le second cas est plus *remarquable*; a następnie przytoczywszy właściwe przykłady, już wyżej pod lit. *a*, *b* wymienione, powiada:

Là ne se borne pas la portée de cette disposition; l'ancienne jurisprudence, d'accord avec les commentateurs de l'ordonnance avoit admis à se pourvoir par requête civile, le mineur, *même valablement représenté dans l'instance par son tuteur* toutes les fois, *qu'il avoit été omis un moyen décisif dans l'interêt de sa défense*;

a nadmieniwszy, że redaktorowie kodeksu, tylko tekst ordonansy przepisali i nic w nim zmienić nie chcieli, skokiem przychodzi do konkluzji: że jak dawniej tak i teraz wolno odwoływać się do restytucji, kiedy obrona stanowcza już nie tylko *in facto* ale nawet *in jeur* ominiętą została.

Trudno wypowiedzieć, jak mało jurysprudencji, jak mało nawet logiki w toku tego rozumowania się znachodzi.

Przedewszystkiem wcale tu nie szło o jurysprudencję nową lub dawną, lecz o wytłomaczenie i wyrozumienie stanowczego prawa ordonansy i kodeksu. Powtóre, Dalloz sam powiada, że za ordonansy opuszczenie w obronie *d'un moyen décisif* upoważniało do restytucji, wyrażenie zaś to d'un moyen décisif ściąga się tylko do error in facto; pomimo to doszedłszy do kodeksu, rozciągnął takowe wyrażenie do błędu *in jure*; zapomniawszy o niedawnem własnem swem doniesieniu, że erreur de droit *nigdy* nie był dopuszczonym do odwoływania się do restytucji.

Ale co jest stanowczem; co kwestją względem donośności wyrazu valablement rozstrzyga; co zapatrywanie się jurysprudencyjne Pothier'a, Bigot-Préameneu i Dalloza rozbija, jest po prostu redakcja artykułu 481 kodeksu tak według jego literalnego brzmienia jak według wewnętrznej logiki języka.

Artykuł ten dobitnie mowi o *osobach* które w imieniu rządu, gminy, zakładu publicznego lub małoletniego przed sądem nie stawały, acz powinny były stawać i bronić, albo które w ogólności lub tylko z powodu szczególnej przeszkody prawnej nie były upoważnionemi do stawania: nie zaś o *rzeczy*, treści lub wartości obrony prawnej.

Redaktorowie kodeksu lub dawniejszej ordonansy, otwierając dla osób moralnych lub indywidualnych, które według stałego organicznego porządku pod opieką zastępców pozostają, możność uprzywilejowaną do restytucji in integrum, nie mieli na celu niedostateczności lub niedokładności obrony w przedmiocie, bądź in facto, bądź *in jure*, lecz mieli jedynie na widoku, w pierwszej kategorji artykułu 481 zupełne zaniechanie obrony czyli niestawanie przez właściwych zastępców upoważnionych i obowiązanych, w drugiej kategorji mieli na celu prawny przymiot, czyli legalność zastępców.

Gdyby redaktorowie ordonansy w art. 35 lub kodeksu w art. 481 zamierzali rozciągnąć opiekę prawa nad wytwornością i doskonałością obron prawnych, bądź *in facto* bądź *in jure*, byliby użyli, dla krótkości, zamiast redakcji valablement, wyrażenia suffisamment; albo byliby dobitniej a także krótko powiedzieli: que l'état, les communes, etc, seront encore reçus à se pourvoir s'ils n'ont pas été défendus suffisamment en fait ou en droit.

Tymczasem, nic podobnego ani w redakcji ani w motywach lub dyskusjach dostrzegać się nie daje. *(d. n.)*

[1]) Dalloz Répertoire Tom XXIX od Nr 159.

BULGARJA.

(Dokończenie).

Przemysł. W kraju gdzie rolnictwo znajduje się na nizkim stopniu, gdzie hodowla bydła ma ważniejsze od niego znaczenie, gdzie ludność nie gromadzi się liczniej w główniejszych punktach, przemysł nie może być w stanie kwitnącym. Wyrabia się tylko to, co jest koniecznem dla mało ukształconej ludności, jako to: tkaniny na odzież, szczególniej stosownie do klimatu, grube chustki wełniane koloru orzechowego, wyroby skórzane i płótno, które zresztą teraz zaczyna ustępować miejsca tkaninom bawełnianym zwanym amerykem, przywożonym z zagranicy; także wyrabiają się jeszcze tkaniny lniane, jedwabne i półjedwabne oraz doskonałe dywany, szczególniej wyrabiane w miasteczku Pirot-Żarkoj; dywany te rozchodzą się po całej Turcji i za jej granicami i odznaczają się trwałością i gustownością. Naczynia gospodarskie wyrabiają tu tylko ordynarne i konieczne dla najmniej ukształconych ludzi. Do jedzenia używają łyżek drewnianych i tylko w zamożnych bardzo domach napotykają się rogowe; wielki kocioł i kilka miedzianych pobielanych kopraków, po większej części stanowią jedyne naczynia gospodarskie. Garncarze wyrabiają tylko naczynia do picia, rzadko kiedy garnki. Robotę stolarską wykonywają cieśle. Tapicerzy znajdują zajęcie tylko w wielkich miastach, bo gdzieindziej każdy sam sobie robi meble. Piekarze i rzeźnicy także znajdują się tylko w wielkich miastach. Kobiety przędą, i tkają a nawet szyją ubranie dla mężczyzn. Domy budują się po większej części z drzewa, i nie różnią się prawie niczem od domów w Rumelji, przypominających czasy zaboru. Cegły wypalają bardzo mało; murują zaś z cegły suszonej, a na wsiach z gliny pomięszanej z drobnemi kamykami. Dachówki pokrywające dachy domów w miastach są bardzo tanie, ale za to niegodziwe. Trudno wyobrazić sobie bardziej niekształtne wyroby ślusarskie i kowalskie, niż tutejsze. Wozy robią tam dwojakiego rodzaju: arby czyli wozy na czterech kołach używane do przewożenia raczej ciężarów niż ludzi, i kocze do przewożenia ludzi, podobne do rosyjskich kibitek. Powozy te mają osie drewniane, których nigdy nie smarują, stosując się do słów proroka: „osie powinny skrzypieć w czasie drogi." Zaprzęga odpowiada wszystkim tutejszym wyrobom; robią ją ze skóry owczej, która rwie się przy pierwszem użyciu. Cena tych wyrobów tylko w niektórych miejscach jest tania, po większej jednak części bardzo wysoka.

Ekonomiczne i finansowe znaczenie Bulgarji w stosunku do Turcji. Pod względem ekonomicznym i finansowym Bulgarja jest nadzwyczaj ważną dla Porty, jak może wskazywać sama nawet urodzajność tej prowincji. Dochód jej z rolnictwa wynosi 335 milionów piastrów (około 130,000,000 złp.), z innych płodów 80 miljonów piastrów (około 31,000,000, zatem cały dochód wynosi około 161 miljonów złp. Z tej sumy opłacają rocznie rządowi 70 milionów piastrów (przeszło 27 milionów złp.). jako podatek pobierany od niższej klasy mieszkańców z wyjątkiem muzułmanów, po 40 piastrów (14 złp. 14 gr.) od osoby, tak że sama Bulgarja dostarcza dziesiątą część dochodów Turcji. Jeszcze ważniejsza jest Bulgarja z tego względu że prawie wyłącznie dostarcza zboże wielu miastom tureckim i Konstantynopolowi. Kiedy w Bulgarji pola pozostały nieuprawne, naprzykład w czasie wojny w Konstantynopolu okazuje się głód i przeciwnie, kiedy w Bulgarji dobry urodzaj w Konstantynopolu ceny na zboże spadają. Turcja nie mogła by utrzymać tak licznego wojska i floty gdyby nie miała Bulgarji, i gdyby ta ostatnia nie miała tak dogodnego położenia do wywozu zboża. Skutkiem polepszenia rolnictwa, rozwoju kraju, przeprowadzenia kolei żelaznych i dróg bitych, powiększy się jej znaczenie dla Turcji, powiększą się dochody prowincji, co w teraźniejszym finansowym stanie Porty, ma wielką wagę.

Polityczna przyszłość. Z trzech milionów ludności Bulgarji, większość stanowią Bulgarowie, pomiędzy ktorymi coraz silnej rozwijają się narodowo-polityczne dążenia. Sąsiedztwo Serbi posiadającej niezależny byt narodowy, Mulltan i Wołoszczyzny, które także uzyskały niezależność, wzbudziło podobne pragnienia w Bulgarach. Ludzie stojący na ich czele a dosyć wysoko ukształceni mają rozległe, następujące zamiary: Szczep słowiański ma przewagę na całym półwyspie Bałkańskim, a ponieważ nie podlega wątpliwości, że Turcja coraz bardziej zbliża się do upadku, to koniecznie w przyszłości miejsce Turków muszą zająć Słowianie, pomiędzy któremi najsilniejsi są Bulgarowie, zatem do nich powinno należeć panowanie w przyszłem państwie. Jeżeli nawet Słowianie od razu nie będą w stanie zająć całego półwyspu, to w każdym razie siły ich wystarczą na założenie państwa pomiędzy Dunajem a górami Bałkańskiemi i pomiędzy morzem Czarnem a Adrjatyckiem, państwa które może zyskać taką potęgę, że następnie zagarnie całe Cesarstwo Tureckie. Plan ten jest rozległy i opiera się na rzeczywistych faktach, lecz wykonanie go napotka znaczne przeszkody: naprzód Turcja jeszcze jest tak silna że najmniej na półwieku może odroczyć jego spełnienie; powtóre Austrja w żaden sposób nie zgodzi się na istnienie państwa słowiańskiego w tak blizkiem jej sąsiedztwie, dla tego to wszelkiemi sposobami stara się o pomnożenie wychodźtwa do Bulgarji, żeby za pomocą wychodźców paralizować dążenia narodowe Bulgarów, a w chwili stanowczej gotowa nawet podać zbrojną pomoc Turcji. Pomimo tego, stronnictwo narodowe wzrasta i żywi nadzieje, chociaż na jego czele stoją bojarowie, ludzie mało ukształceni, będący jeszcze na niższym stopniu od bojarów mołdawskich i wołoskich. Działania tego stronnictwa obecnie mają na celu usunięcie wszelkiego obcego mięszania się do spraw wewnętrznych; tak niedawno zajęło się ono energicznie budową, własnym kosztem kolei żelaznej z Warny do Ruszczuku, lecz rząd turecki spostrzegł niebezpieczeństwo podobnych dążeń patrjotycznych i rozpoczął w tym względzie układy z kompanją zagraniczną.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we czwartek d. 27 Marca, **Widowisko sceniczne**, złożone ze śpiewów i tańców, wykonanych przez Uczniów i Uczennice szkół śpiewu i tańca, przy Teatrach tutejszych istniejących; w części 1ej śpiewać będą pp. *Stankiewiczówna*, *Bergrün*, *Kwiecińska*, *Sochaczewski*, *Grabowska*, *Cieślewski*; w części 2-ej: *Kozieradzki*, *Cieślewski*, *Zofja Podlewska*, *Prochazka*, *Bergrün*, *Filleborn*; w części 3-ej: Divertissement tancerskie, układu Romana Turczynowicza, tańczyć będą pp. *Cholewicka*, *Zaremba*, *Zofja Piotrowska* i Corps de ballet, *Władysława Królikowska*, *Józefa Kluger*, *Buczyńska*, *Filatyn*, *Grodzicki*, w części 4-ej odegrana będzie część trzeciego aktu opery **Violetta**, (Verdi) śpiewana przez pp. *Kwiecińską*, *Filleborna*, *Kozieradzkiego*, *Ziołkowskiego*, *Rybicką*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	,,	$52\frac{1}{2}$	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
w następnych.	,,	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz.........	,,	$22\frac{1}{2}$	,,

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $37\frac{3}{4}$ do rsr. 1 kop. $43\frac{3}{4}$, za garniec kop. od 45 do 47.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 26 marca.

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	55	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	10	15	8
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			85	—	—	—
dito 500 . .			83	33	83	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			66	25	66	—
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	106	50	106	$27\frac{1}{2}$
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	161	25	160	80
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	7	20	7	18
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
,, .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . .	300 Fr.	2 M.	85	65	—	—
,, . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	78	60	78	30

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $95\frac{5}{9}$

,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $15\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 26 marca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$84\frac{1}{4}$
6ta ,, ,, ...	—	$97\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{1}{2}$
Listy zastawne 4%	—	$84\frac{3}{4}$
Bilety Banku Polskiego.	—	$83\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę	—	84
,, Petersburg 3 tygodniowy .	—	93
,, Londyn 3 miesięczny. .	—	—
,, Paryż 2 ,, . .	—	—
,, Hamburg 2 ,, . .	—	—
,, Wiedeń 2 ,, . .	—	$73\frac{3}{8}$
Żyto na targu	—	$49\frac{1}{8}$
,, na dostawę późniejszą	—	$48\frac{7}{8}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 80
Akcje kredytu ruchomego	—	771

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1594) *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Zawiadamia publiczność, że ogłoszenie Sekwestratora Gałczyńskiego z dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b. odbyć się mającej w biurze Naczelnika Powiatu Konińskiego w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. Licytacja na wydzierżawienie 6 letnie folwarku Kamelaryjnego Kurów, jako dokonane nieformalnie i bez upoważnienia Władzy uchyla się.

Konin dnia 9 (21) Marca 1862 r.
Zabołocki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 492) *Obrońca Prokuratorj w Królestwie Polskim.*

Po Innocencie Zakrzewskiej w dniu 17 (29) Czerwca 1859 r. we wsi Unierzyrzu Powiecie Mławskim Gubernii Płockiej, bezpotomnie i beztestamentowo zmarłej, pozostał się spadek bezdziedziczny.

W zastosowaniu się przeto do art. 14 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Wzywam niewiadomych sukcesorów, ażeby z prawami swemi jakie do pomienionego spadku mieć mogą, zgłosili się i wylegitymowali, gdyż po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia tego obwieszczenia rzeczony spadek, gdziekolwiekbądź znajdujący się Skarbowi Królestwa Polskiego stosownie do art. 768 i 775 K. C. Fr. przysądzonym będzie.

Płock dnia 6 (18) Grudnia 1861 r.
Zegrzda.

(N. D. 1614) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.*

Z powodu śmierci Juljana Fedynkiewicza wierzyciela sumy rs. 1225 na nieruchomości Nr. 93 w mieście Górze, w Dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 3 zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Października 1862 r. w Kancelarji Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego pod prekluzją.

Grójec d. 10 (22) Marca 1862 r.
(1) Łącki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1454) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Kwietnia 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na reperacją kościoła i cmentarza kościelnego. w parafii Przybynów w Powiecie Olkuskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2773 k. 40 Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego. Wzywającwięc mającychchęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 16 (28) Kwietnia 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Olkuskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła i cmentarza kościelnego w parafii Przybynów w Powiecie Olkuskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. NN. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 277 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 26 Lutego (10 Marca) 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(2) Radca Gubernialny, Stokowski.
za Naczelnika Kancelarji, Konopka.

(N. D, 1305) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ trzykrotnie ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytację dochodu z propinacji we wsiach Czarna, Krynica, Dewoniszki, Kępiny, Stajnie i Trakiszki od Majoratu Janów z Ekonomii Kalwarja odpadłych, spełzł bezskutecznie, przeto Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862/1868 pomienionego dochodu, poczynając od sumy rs. 200.

Każdy więc mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę winien znajdować się w miejscu i terminie wyżej wskazanym, zaopatrzony:

a) w Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 wskazanego, ktore aby mogło być wcześniej rozpoznane konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć;

b) w Świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej $1/4$ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy urzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego zatwierdzenia przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji. Uprzedza się licytantów, aby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 24 Lutego (8 Marca) 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
Radca Stanu, Bobrowski.
Naczelnik Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 1452) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 10ej z rana w biurze mojem odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja na pobudowanie nowej plebanii we wsi prywatnej Seroczynie poczynając od sumy rs. 1,125 kop. 25 anszlagiem objętej i przez Komisją Rządową potwierdzonej, Mający przeto chęć licytowania zechcą się w terminie powyższym zgłosić do biura Powiatu z kwotą vadjalną $1/10$ części sumie anszlagowej wyrównywającą gdzie anszlag i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 1 (13) Marca r. b. Nr. 3862 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy pobudowania nowej Plebanii we wsi prywatnej Seroczynie podług sporządzonego na ten cel planu i anszlagu za sumę (tu wypisać liczbą i literami) sumę za jaką konkurent podejmuje się entrepryzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. dowód na złożone w kasie Powiatu vadium w sumie rs. kop. dołączam o zwrot którego w razie nieutrzymania się przy licytacji do rąk mych lub o przesłanie takowego na mój koszt pocztą (tu wyrazić miejsce dokąd vadium ma być przesłane) upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. 1862 r. (podpisać imie nazwisko).

Siedlce dnia 1 (13) Marca 1862 r.
Radca Dworu, K. Krasuski.

(N. D. 1453) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowsiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Naczelnika Ptu Hrubieszowskiego w d. 4 (16) Kwietnia 1862 r. od godz. 8 do 11 z rana odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę reperacji Kościoła i osztachetowania Cmentarza Kościelnego r. l. w mieście Uchaniach od sumy anszlagowej rs. 964 kop. 77$1/2$. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym złożyć swą deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru spisaną, przy dołączeniu vadium $1/4$ części sumy anszlagowej w ilości rs. 271 kop. 77 w gotowiźnie lub listach zastawnych które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie, o innych warunkach w każdym czasie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu wiadomość powziąść można.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. 1 (13) Marca 1862 r. Nr. 3778 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się entrepryzy reperacji Kościoła osztachetowania Cmentarza Kościelnego r. l. w mieście Uchaniach podług planu i anszlagu przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 11 (23) Stycznia 1862 r. zatwierdzonego za sumę (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych w ilości rs. 24 kop. 19$1/4$ składam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie takowego na mój koszt przez pocztę N. upraszam, stałe moje zamieszkanie w N. pisałem N. dnia N. Mca N. r. 1862 podpsać wyraźnie imie nazwisko.

Hrubieszów d. 1 (13) Marca 1862 r.
B. Machnicki.

(N. D. 1450) *Naczelnik Powiatu Lipnowskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. w biurze moim odbywać się będzie przez otwarcie opieczętowanych deklaracji licytacja in minus na podjęcie się entrepryzy oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Dobrzejewicach poczynając od sumy anszlagowej rs. 970 kop. 5$1/2$.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, deklaracje swoje z kwitami kasy Powiatu usprawiedliwiającemi złożone vadium w ilości rs. 97 winni składać w tymże dniu najdalej do godziny 4 z południa deklaracje mają być pisane porządnie czysto bez żadnych poprawek, skrobanin, własnoręcznie podług dołączającego się tu wzoru, gdyby zaś deklarant pisać nieumiał w takim razie deklaracja jego winna być poświadczona przez Urzędnika administracyjnego lub Sądowego.

Inne zaś warunki każdego czasu w biurze Powiatu przejrzane być mogą.

Lipno d. 1 (13) Marca 1862 r.
(3) Radca Dworu, w z. J. Dunkiel.

Wzór do deklaracji,

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Lipnowskiego, z dnia 1 (13) Marca r. b. Nr. 7176 składam niniejszą deklarację, iż obmurowanie cmentarza grzebalnego w Dobrzejewicach wedle zatwierdzonego anszlagu obowiązuję się wykonać za sumę (tu wyraźnie wypisać kwotę cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit kasy Powiatu na złożone w jej depozycie vadium w ilości rs. 97 dołączam który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamiesskanie jest w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Na kopercie opieczętowanej deklaracji domieścić należy „Deklaracja w celu podjęcia się entrepryzy oparkanienia cmentarza grzebalnego w Dobrzejewicach".

(N. D. 1598) *Magistrat Miasta Lublina.*

Ogłasza że w dniu 13 (25) Kwietnia 1862 r. o godzinie 10 z rana w sali posiedzeń Magistratu miasta Lublina odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na ogółowe wydzierżawienie 12 sklepów w gmachu miejskim wystawionym na jatki rzeźnicze od strony traktu Lewartowskiego na lat trzy, to jest: od 1 Lipca 1862 r. do 1 Lipca 1865 r. od sumy rocznej rs. 462 kop. 35. Do ogółowego wydzierżawienia będą przypuszczeni Starozakonni którym li dozwolonem będzie subdzierżawienie lecz tylko Chrześcianom z wyłączeniem starczakonnych, gdyby zaś ogółowe wydzierżawienie z braku konkurentów skutku nieosiągnęło, w takim razie w tymże samem dniu o godzinie 3 z południa odbędzie się in plus głośna licytacja na szczegółowe wydzierżawienie tychże sklepików stanowiąc czynsz za dziesięć po rs. 37 kop. 50 za jeden, a za N. 11 i 12 po rs. 43 kop. 67$1/2$, do szczegółowego zaś wydzierżawienia li tylko Chrześcianom służy prawo.

Vadium do tej licytacji wynosi $1/10$ część ustanowionego powyżej czynszu na praetium.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Magistratu w godzinach biurowych każdego dnia prócz świąt.

Deklaracje pod nieważnością winny być podawane dosłownie i bez zadnych przekreśleń ani skrobań wedle następującego wzoru.

Deklaracja.

W skutku ogłoszenia z d. 6 (18) Marca r. b. N. 3007 podaję niniejszym deklarację, iż pragnę wziąść w dzierżawę 12 sklepów miejskich w gmachu na jatki rzeźnicze wystawionym od traktu Lewartowskiego na lat trzy to jest od 1 Lipca 1862 r. po 1 Lipca 1865 r. za sumę roczną (tu wymienić kwotę wyraźnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasowy na złożone vadium rs. 47 dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jesi w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Lublin dnia 6 (18) Marca 1862 r.
Prezydent, L. Wroński.

(N. D. 1595) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Ponieważ licytacja w dniu dzisiejszym jako pierwszym terminie dla braku konkurentów stała się bezskuteczną. Magistrat zatem podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 10ej z rana odbywać się będzie w biurze Magistratu tutejszego głośna in plus licytacja na jednoroczne poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do ostatniego Czerwca 1863 r. wydzierżawienie dochodu z wapiennicy miejskiej.

Licytacja in plus rozpocznie się od sumy rs. 420 jako dotyczasowej rocznej dzierżawy.

Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium rs 42. Wyraźnie srebrem czterdzieści dwa.

Warunki tej dzierżawy dotyczące się w każdym czasie do przejrzenia w biurze Magistratu w godzinach służbowych.

Życzący sobie zadzierżawienia tego dochodu, zechce się zgłosić do miejsca i na czas powyż oznaczony.

Kalisz dnia 2 (14) Marca 1862 roku.
(1) Prezydent, Racibowski.

(N. D. 1389) *Rada Szczegołowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Ducha.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r. o godzinie 3ej po południu, w sali jej posiedzeń, w gmachu tegoż Szpitala Ś. Ducha w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej Nr. 750/1, odbędzie się głośna in plus licytacja, na dwunastoletnie pro. 1862/1874, od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. wydzierżawienie dóbr szpitalnych Mienia, położonych w Guberni Warszawskiej, w Powiecie Stanisławowskim, parafii Cegłów, w odległości od miasta Stołecznego Warszawy o mil 5$3/4$ od Powiatowego Mińsk o 1 milę, od miasta Kałuszyna o 1$1/2$ mili, od drogi bitej (schaussée) Warszawsko-Brzeskiej 3/4 mili, a składających się: z folwarku bezpańszczyznianego Mienia stale odseperowanego, z zaokrąglonego i wolnego od wszelkich podatków skarbowych; z propinacji we wsi Mieni, Pełczance i Cisiu, z osadami karczemnemi, z młyna wodnego i wiatraka w Mieni, z osadą młynarską, wraz z rybołowstwa.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,131 k. 79, wyraźnie rubli srebnych tysiąc sto trzydzieści jeden. kopiejek siedmdziesiąt dziewięć. Z tem zapewnieniem na korzyść dzierżawcy. że jeżeli na leżycie wykona przyjęte warunki w pierwszym okresie dzierżawnym, w takim razie będzie mógł pozyskać też dobra w dalszą dzierżawę, na następne dwanaście lat, z wolnej ręki, za postąpieniem oznaczonego procentu.

Każdy chęć licytowania mający, zaopatrzony być winien, w myśl Postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. świadectwo Naczelnika Powiatu w krórym pozostaje, udowodniające; że posiada odpowiedni do tej dzierżawy fundusz, inwentarze, zupełną znajomość gospodarstwa rolniczego, że się niem trudnił, że z włościanami dobrze się obchodził i t. d. a uadto złożyć winien do kasy szpitalnej vadium w gotowiźnie odpowiadającym połowie sumy, do licytacji ogłoszonej, to jest, rs. 565 kop. 89$1/2$. Inaczej do licytacji nie będzie przypuszczonym.

Z resztą bliższą wiadomość o warunkach do licytacji i zadzierżawienia tych dóbr, powziąść można w sali posiedzeń Rady w Warszawie, co dzień wyjąwszy niedziele i święta, z rana od godziny 9ej do 12ej o stanie zaś samychże dóbr na gruncie, za zgłoszeniem się do P. Zmiechowskiego Rządcy dóbr szpitalnych zamieszkałego tamże w Mieni.

Warszawa dnia 2 (14) Marca 1862 r.
za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady, Jagodziński.

(N. D. 1596) *Komora Celna Sosnowice.*

Wzywa niniejszem Pruskiego poddanego Cwejer, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty ogłosznia stawił się w jej biurze po odbiór pieniędzy pozostałych od sprzedaży rzeczy nieoclonych przez niego, w oznaczonym terminie.

Sosnowice 12 (24) Marca 1862 r.
Dyrektor Komory, Buszman.

(N. D. 1583) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Aleksandra Podhorodeńskiego obywatela w dobrach własnych Gubernii Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kalasantego Szaniawskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Senatorkiej w domu pod Nr. 472 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy złotych pol. 113,333 gr. 10 czyli rs. 17,000 z większej sumy rs. 20,000 pochodzącej z procentem zaległym i kosztów egzekucyjnych od Tekli z Książąt Druckich-Lubeckich 1o ślubu Hrabiny Wodzickiej teraz Michała Zbijewskiego obywatela małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej i tegoż samego jej męża Michała Zbijewskiego, obywatela, tudzież sukcesorów niegdyś Karola Księcia Druckiego-Lubeckiego jako to:

a) Nimfy z Sliźniów Księżny Druckiej-Lubeckiej po Karolu Księciu Druckim-Lubeckim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 1327 lit. *b* zamieszkałych; b) Włodzimierza Księcia Druckiego-Lubeckiego w Warszawie pod Nr. 1390 zamieszkałego, wszystkich obywateli i właścicieli dóbr ziemskich Miłosna z przyległościami w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej położonych, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniach 10 (22), 11 (23), 12 (24), i 13 (25), Października 1861 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

1. Miłosna i Janówek; 2. Żurawka; 3. Borków Zerzyna inaczej Zerzeń zwane i Kaczydół z przyjegłościami, trzy oddzielne księgi hypoteczne mające, jedną całość stanowiące prawem własności wedle wykazów hypotecznych do niegdy Karola Księcia Druckiego-Lubeckiego a dziś do jego sukcesorów należące, dawniej w Okręgach Siennickim, Stanisławowskim i Warszawskim a obecnie w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej położone, w posiadaniu i użytkowaniu egzekwowanych Tekli z Książąt Druckich-Lubeckich Michała Zbijewskiego, małżonki, tegoż Michała Zbijewskiego, oraz Nimfy z Sliźniów po Karolu Księciu Druckim-Lubeckim wdowy i Włodzimierza Księcia Druckiego-Lubeckiego będące, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV zostające; w gminie własnej Borków w Parafii również własnej Zerzeń położone, bez części zajmujących się dóbr a mianowicie Żurawka należy do Parafii w Długiej-Kościelnej, zaś Miłosna i Janówek z osadą Pochulanka należą do Parafii w Wiązowny.

Ogólna rozległość wszystkich tych trojga dóbr jedną całość stanowiących wynosi około włók 240, przez które przechodzą dwa trakty publiczne (chausé) prócz tego jest trzeci trakt tak zwany wołowy. Pomiędzy gruntami i lasami dóbr tutejszych, jest położony las i grunta do dóbr Wilanowskich należące, około 23 włók powierzchni.

Grunta zajętych dóbr dzielą się na folwarczne, karczemne, lasy po większej części iglaste i starodrzew około włók 151, grunta włościańskie, dwa trakty publiczne, probostwo w Zerzniu szkoła.

Na gruntach wyżej wykazanych stoją następujące zabudowania:

A w Miłosny:

Od traktu bitego, przez drogę do zabudowań dworskich prowadzącą jest ogrodzenie na podmurowaniu z cegły, w słupy murowane, podwórze czyli okólnik lub dziedziniec prawie w całości osłaniające z bramą i furtką, w środku podwórza jest klomb rozmaitem drzewem obsadzony, przy którym na słupie dzwonek.

1. Dom na podmurowaniu z kamienia i cegły masiv murowany o parterze gontami kryty.
2. Zabudowanie również masiv murowane poprzedniemu przeciwległe o parterze gontami kryte.
3. Zabudowanie z cegły palonej pod półdachem gontami krytym w którem mieszczą się chlewiki i kurniki.
4. Zabudowanie masiv murowane pod półdachem gontami krytym, mieści w sobie kuchnię i spiżarnie dworskie i prócz tego kurniki, kloaka z desek na polu, w podwórzu buda dla psa, przydrodze studnia cembrowana, pomiędzy zabudowaniem ad 2 i 3 jest kurnik pleciony chruściany.
5. Lodownia w ziemi murowana, słomą kryta drzewami różnemi ocieniona, kloaka z desek.

W tyle zabudowań powyższych i podwórza jest ogród dziki spacerowo-warzywny, studnia cembrowana, statua Matki Bozkiej olejno malowana.

6. Dom z drzewa w węgieł, tynkowany, gontami kryty.
7. Dwie przystawki czyli dwa domki czworoboczne z drzewa w węgieł wystawione gontami kryte.
8. Trephauz murowany z jednym kominkiem.
9. Zabudowanie z cegły palonej murowane gontami kryte dawniej browar stanowiące, wewnątrz browaru jest wmurowany kocioł miedziany z rurami, dwa kilsztoki, dwie kadzie, pod tym budynkiem są piwnice, z tyłu browaru jest studnia cembrowana z żurawiem.
10. Stajnia murowana gontami kryta.
11. Dom z drzewa węgieł wybudowany tynkowany, gontami kryty.
12. Domek z cegły palonej, na przeciw niego drugi takiż również murowany, o parterze gontami kryte, pomiędzy któremi jest budynek z cegły palonej gontami krytej, tu niegdyś exystowała fabryka mydła, przy domkach tych są dwa chlewki, po za tą fabryką są dwa chlewki po między parkanami.
13. Zabudowanie z cegły palonej gontami kryte.
14. Zabudowania z drzewa w słupy na podmurowaniu z cegły wystawione, gontami kryte, w tem jest urządzony młyn przy tem zabudowaniu jest na słupach drewnianych wodociąg, studnia z podziemnemi drewuianemi rurami.
15. Spichrz z drzewa w słupy na podmurowaniu z cegły wystawiony, gontami kryty z przystawką.
16. Holendernia w szczytach murowana i w słupy murowane gontami kryta.
17. Holendernia z drzewa balowego wybudowana w słupy słomą kryta.
18. Zabudowanie w połowie murowane, a połowie z drzewa w słupy wystawione gontami kryte,
19. Stodoła z drzewa w słupy murowane gontami kryta, przy której jest urządzony kierat na 8 słupach gontami kryty z kołami żelaznemi i dyszlami na 4 konie do młockarni i sieczarni z fabryki Evansa.
20. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
21. Zabudowanie z drzewa w słupy słomą kryte.
22. Cegielnia z drzewa gontami kryta z przybudowaniem dla Strycharza.
23. Szopa słomą kryta.

Prócz tego w niewielkiej odległości jest szar z cegły surówki bez żadnego pokrycia.

24. Przy trakcie bitym stoi dom masiv murowany gontami kryty.
25. Chałupka o dwóch kominach murowanych gontami kryta, studnia cembrowana i kloaka z desek.
26. Stajnia a zarazem spichrz masiv murowany gontami kryty.
27. Dom masiv murowany z dwoma kominami w tyle którego jest stajenka z wozówką i kloaka.
28. Dom z drzewa w części murowany w części z drzewa wybudowany tynkowany gontami kryty, przytym jest komórka i chlewek a dalej jatka.
29. Dom masiv murowany gontami kryty, w tyle którego jest zabudowanie w którem się mieści stajnia, wozownia i spichrz.
30. Dom masiv murowany, dawniej na dystylarnią a obecnie na fabrykę octu przeznaczony, z tyłu jest piwnica sklepiona gontami pokryta, z boku domu powyższego jest zabudowanie z drzewa w słupy gontami kryte na skład okowity, przytem studnia z pompą, a dalej jest domek na fabrykacją octu, w podwórzu kloaka z desek i przy niej zabudowanie z drzewa mieści w sobie stajnię wozownią i chlew.
31. Dom masiv murowany dla kowala gontami kryty, w tyle jest zabudowanie z drzewa w węgieł gontami kryte w którem znajduje się stajnia obórka i miejsce na skład węgli.
32. Dom z drzewa wybudowany gontami kryty, na łaźnią parową przeznaczony.
33. Oberża masiv murowana o 3ch kominach gontami kryta, stajnia murowana, piwnica, murowana, dwie bramy do wjazdu i do wyjazdu napodwórzej w podwórzu tem jest zabudowanie w słupy murowane gontami kryte, z boku o berży jest szlachtuz z drzewa gontami kryty, przed tym stoi studnia cembrowana.
34. Dom masiv murowany o parterze z dwoma facjatkami gontami kryty, w tyle domu tego jest stajnia z drzewa w słupy gontami kryta, a obok tej jest kloaka z desek.

Z zabudowań pocztowych płaci się czynsz rocznie złp. 18.

B. w Borkowie.

1. Dom masiv murowany gontami kryty, w podwurzu studnia cembrowana, chlewek z drzewa słomą kryty.
2. Holendernia z drzewa w słupy wybudowana słomą kryta.
3. Stodoła z drzewa w słupy murowane słomą kryta, przy tej jest szopa z drzewa.
4. Karczma z drzewa w węgieł i słupy słomą kryta.
5. Przy granicy dórb Wolka Zerzeńska jest chałupka czyli barak z drzewa wystawiony słomą kryty, przy niej chlewek, i tu mieszka Jan Paszkowski kopiarz.
9. Pietnaście chałup z drzewa częścią w węgieł częścią w słupy słomą kryte do których należą stodołę, obory chlewy, wszystkie są zamieszkałe przez gospodarzy, którzy wnieśli okup za kwartał do Nowego roku 1862 oczekując na oczynszowanie.

C. w Zerzniu.

Kościół, dzwonnica, plebanja, dom spitalny, dom na szkoły, do dziedziców nie należą.

1. Karczma murowana z zajazdem gontami kryta. w tyle karczmy jest przymurowana piekarnia pod gontami, przy piekarni tej jest wystawiona wozówka przed karczmą jest studnia nowa.
2. Dom masiv murowany gontami kryty, do domu tego należą dwa chlewki stodołka, obórka i spichlerz oraz mały chlewek.
3. Dom z drzewa w słupy wystawiony gontami kryty w którym jest kuźnia i mieszkanie dla kowala.
4. Dziewięć chałup z drzewa częścią w węgieł częścią w słupy słomą krytych, do których należą, oborki, stodoły, chlewy również z drzewa, wszystkie są zamieszkałe przez gospodarzy którzy wnieśli okup do Nowego roku 1862 oczekując na oczynszowaie.

D. w Kaczym dole.

1. Chałupa z drzewa w węgieł na podmurowaniu słomą kryta.
2. Stodoła niedokończona, studnia cembrowana.

E. w Żurawie.

1. Dom dwojak zwany z drzewa w węgieł wystawiony gontami kryty, do którego przy bokach przystawione są chlewki.
2. Dwanaście chałup z drzewa częścią w węgieł częścią w słupy słomą kryte, do których należą stodoły, oborki, chlewy i do niektórych studnie.
3. Karczma z drzewa w węgieł gontami kryta z przystawionym chlewkiem

F. w Janówku.

1. Karczma masiv murowana ztakimże zajazdem pod jednym dachem gontami krytym, przy karczmie tej jest obórka z chlewkiem.
2. Domek czyli barak z drzewa w słupy deskami kryty.
3. Oboktego dwa baraki z drzewa w słupy jeden deskami drugi dranicami kryty.
4. Dom masiv murowany gontami kryty, w tyle domu tego jest postawiona komórka, studnia cembrowana.
5. Dom z dylów w słupy gontami kryty, przykto rym obórka w słupy, a przy tej dwa chlewki.
6. Dom z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty czworak zwany, z obórką z drzewa w słupy.
7. Karczma z drzewa w węgieł postawiona gontami kryta, przy karczmie tej obórka z drzewa w słupy, studnia cembrowana.
8. Chałupa z drzewa w węgieł, przy niej chlewek. Miejsce to czyli osada nazwana jest Pochulanka.

Gospodarze z wsi Żurawki jako i kopiarze ztejże wsi, oraz z Janówka i Pochulanki, wnieśli do kasy dziedziców okup przez Rząd postanowiony do Nowego roku 1862.

W Zajętych dobrach a mianowicie: w Miłosny Żurawie, w Janowku i Pochulance, trzyma propinacją Karol Osterloff, z której płaci rocznie złp. 16000 czyli rs. 2400; zaś w Zerzniu i Borkowie takąż propinacją trzyma Teofil Pamer z której płaci rocznie złp. 3500 czyli rs. 525, mieszkańcy w tych dobrach płacą rocznie jak następuje:

1. Tomasz Michalicki rs. 153, 2. Moszek Kindrach rs. 18, 3. Moszek Silberstein rs. 90, 4. Szachna Rudnicki rs. 15, 5. Jankiel Mińska rs 15, 6 Jankiel Węglarski rs. 25, 7. Onufry Halberg rs 15, 8. Chaim Złotkowski rs. 36, 9. Chaim Stroberg rs. 18, 10. Simsio Blinder rs. 9, 11; Franciszek Górny rs. 24, 12. Abram Goldman rs. 60, 13. Dawid Sinkiewicz rs. 27. W ogóle dochodów z opłaconego czynszu komornianego czyli rocznie złp. 3366 gr. 20, czyli rs. 505.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dobr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dryguiącego Józefa Kalasantego Szaniawskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 472 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod N. 378 urzędującemu, na ręce własne dnia 14 (26) Października 1861 r.
2. Antoniemu Walter Wójtowi gminy Borków w dobrach Miłosny Okręgu Warszawskim urzędującemu, na ręce własne dnia 14 (26) Października 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Miłosna i Borki oraz dóbr Żurawka w Warszawie dnia 31 Października (12 Listopada) 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549, o godzinie 10 z rana dnia 15 (27) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kalasanty Szaniawski Mecenas Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 13 (25) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 14 (26) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, mianowicie: 1. dnia 15 (27) Stycznia 1862 r., 2. dnia 29 Stycznia (10 Lutego) i 3. dnia 12 (24) Lutego t. r. termin do przygotowawczego przysądzenia powyż wymienionych dóbr wyznaczony został na dzień 5 (17) Marca 1862 r., w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 66,000 przez popierającego sprzedaż Aleksandra Podhorodeńskiego podane.

Warszawa dnia 14 (26) Lutego 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu powyższego terminu przygotowawczego przysądzenia na których dobra przedmiotem subhastacji będące, przygotowawczo, Szaniawskiemu Mecenasowi za sumę rs. 66000 przysądzone zostały, Trybunał wyznaczył termin do stanowczej licytacji i ostatecznego rzeczonych dóbr przysądzenia na dzień 18 (30) Kwietnia 1862 r. godzinę 10 z rana.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1615) Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, ogłasza niniejszem, że nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2449 i 2521 przy ulicy Żelaznej i Żytniej położone, wraz z wszelkiemi zabudowaniami i ogrodem oddzielne księgi hypoteczne mające, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, które wyrokiem Trybunału Cywilnego b. Województwa Mazowieckiego między sukcesorami Karola Galle b. Budowniczego miasta Stołecznego Warszawy zapadłym nakazane zostały.

Współwłaścicielami tych nieruchomości są:

1. Ulryka 1go ślubu Galle, 2go Augusta Psarskiego emeryta małżonka, w Warszawie pod Nr. 2449.
2. Aleksander Galle Inżynier w mieście Opolu Gubernii Lubelskiej.
3. Julia Galle panua pełnoletnia w Warszawie pod Nr. 413*a*.
4. Franciszek Galle Kapitan wojsk Cesarsko-Rosyjskich w mieście Smoleńsku Cesarstwie Rosyjskiem.
5. Felicja z Gallów Kleczkowska Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym żona w Warszawie pod Nr. 590
6. Michalina z Gallów Marcelego Czerwińskiego Urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie pod Nr. 1565 zamieszkali.

Licytacja odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale III. przed W. Józefem Brzezińskim Asesorem Trybunału wyrokiem Trybunału z d. 5 (17) Stycznia 1862 r. delegowanym, zacznie się co do nieruchomości Nr. 2449 od sumy rs. 15172 kop. 70 a co do nieruchomości Nr. 2521 od sumy rs. 2836 kop. 23 jako ceny taksę w d. 14 (26) Sierpnia 1843 r. sporządzoną wynalezionej.

Termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży, decyzją delegowanego Asesora Trybunału z d. 13 (25) Stycznia 1862 r. oznaczony został na dzień 13 (25) Lutego 1862 r. godzinę 4 i pół po południu.

Taksa i warunki sprzedaży sązłożone w Wydziale III. Trybunału i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata sprzedaż w imieniu i na rzecz wszystkich sukcesorów Karola Galle popierającego.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1862 r.
Józef Kleczkowski, Ad. S. Apel.

Ponieważ termin powyższy do skutku nie przyszedł, dla tego Trybunał wyrokiem z dnia 28 Lutego (6 Marca) 1862 r. pod tymczasową egzekucją zapadłym, do dalszego popierania sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2449 i 2521 położonych, Julję Galle i Michalinę z Gallów Czerwińską, przez podpisanego Obrońcę w Warszawie pod Nr. 576 zamieszkałego, stwające upoważnił, delegowany zaś Asesor rezolucją od 6 (18) Marca 1862 r. termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży na dzień 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r. godzinę 5tą po południu wyznaczył.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1862 r.
Aleksander Parisot, Adwokat.

(N. D. 1613) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1782 zamieszkały, donosi i ogłasza niniejszem, że wskutek decyzji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie na podanie podpisanego Patrona, w imieniu Błażeja Kreczyńskiego kuratora Marji-Anny z Stroblów Henryka Sukiert małżonki przez małżeństwo usamowolnionej w d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. wydanej sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w drodze beneficjalnej.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2206,

w Warszawie przy ulicy Muranów w Cyrkule IV. w obrębie Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. położona, granicząca z prawej strony z posesją Nr. 2205 z lewej z posesją Nr. 2207, od tyłu z posesją Nr. 2254.

Nieruchomość ta należy do Marji-Anny z Stroblów Henryka Sukiert małżonki, składa się z następujących przedmiotów.

a) Domu frontowego drewnianego gontami krytego o parterze z facjatą nad bramą i piwnicą murowaną pod sklepikiem.
b) Drwalni z galarowizny w słupy gontami krytej.
c) Kloaki o dwóch siedzeniach z desek na sztorc w ryglowkę wystawiony z gnojnikiem gontami krytej.
d) Stajni i trzech komórek z galarowizny w słupy, pod gontami.
e) Komórki z desek na sztorc deskami krytej.
f) Altany kręgielnianej z desek na sztorc pod gontami.
g) Altany w ogródku z trzech boków z łat od tyłu z desek na sztorc zbudowanej pod gontami.
h) Altany z łat gontami krytej.
i) Komórki z desek na sztorc pod gontami.
k) Komórki z desek na sztorc pod gontami.
l) Studni cembrowanej z pompą pompką i korbą.
ł) Stołów z desek 4 i ław 13.
m) Drzew owocowych i różnych krzewów.
n) Ogrodzenia drewnianego.
o) Bruku.
p) Gruntu w ogóle łokci kwadratowych 2785$1/2$ z którego corocznie na Sty Marcin opłaca się czynszu do Lasy Korytowskich rs 3 kop. 65.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Wojciech Komosiński Sędzia Trybunału Cywilnego tutejszego przed którym w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży.

Druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie tej Nieruchomości odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale III w dniu 14 (26) Marca r. b o godzinie 10ej z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2211 kop. 94 $1/2$ jako szacunku przez przysięgłego biegłego wynalezionego. Vadium wynosi rs. 1,200 w monecie brzęczącej, lub biletach Banku Polskiego.

Bliższe szczegóły obejmuje taksa oraz zbiór objaśnień i warunki sprzedaży. które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziale III. i u podpisanego Patrona.

Warszawa dnia 16 (28) Lutego 1862 r.
Florjan Stanisław, Cholewicki Patron.

Następnie po odbyciu w powyższem terminie drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia Nieruchomości Nr. 2206 w Warszawie, termin do ostatecznego przysądzenia tejże wyznaczony został na dzień 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. godzinę 5tą z południa który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale III. przed W. Komosińskim Sędzią delegowanym.

Warszawa dnia 14 (26) Marca 1862 r.
Florjan Stanisław, Cholewicki Patron.

(N. D. 1611) *Komornik Sądowy Okręgu Konińskiego i Pyzdrskiego.*

Ogłasza, iż Młyn wodny, Krzywda zwany, we wsi Młodejowie Ogu Pyzdrskim, Powiecie Konińskim, Gubernii Warszawskiej przy trakcie z miasta Słupcy położony, wraz z wszelkiemi budynkami, utensyliami młynarskiemi, rolą i łączką oraz sadkiem, do niego należącemi, na gruncie dominjalnym wybudowany, w poszukiwaniu rs. 65, z procentem i kosztami w drodze egzekucyjnej zajęty, w terminie d. 2 (14) Maja r. b. o godzinie 10 z rana, przed Rejentem Tarnowskim w mieście Pyzdrach z urzędu mieszkającym, lub jego zastępcą prawnym, wydzierżawiony zostanie, czyli dochody z niego, na lat dwa, poczynające się od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1864 r. Cena dzierżawna wynosiła dotąd rocznie rs. 105.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u rzeczonego Rejenta i u mnie Komornika.

Konin d. 8 (20) Marca 1862 r.
A. Radwański.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 885) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łowickiego.*

Zapozywa Bartłomieja Bękas do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1861 r. w mieście Sochaczewie zamieszkałego zwyrobku utrzymującego się, z tegoż miasta zbiegłego obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby się w Sądzie tutejszym celem złożenia tłomaczenia w ciągu miesięcy trzech od daty dzisiejszej, a najdalej na dniu 11 (23) Maja r. b. o godzinie 9 z rana pod karą rubla jednego, stawił lub wiadomość o miejscu swojego zamieszkania Sądowi naszemu udzielił a to pod skutkami art. 286 K. K. G. i P. oraz pod skutkami § 580 i 581 Or. Kry. Prus.

Łowicz d. 2 (14) Lutego 1862 r.
Asesor Trybunału, p. o. Podsędka.
(2) Asesor Kolegjalny, Znajewski.

(N. D. 1607) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Romana Janiszewskiego szewca ostatnio w mieście Sierpcu zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby się w ciągu dni 30, licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania w Sądzie tutejszym w sprawie przeciwko sobie o naruszenie publicznej spokojności do tłomaczenia stawił, gdyż wrazie przeciwnym podług prawa postąpionem będzie.

Płock d. 8 (20) Marca 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 937) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskego.*

Zapozywa Agnieszkę Zielonka z cyganami włóczącą się, a ostatecznie we wsi Barkowicach gminie Łęczno Okręgu i Powiecie Piotrkowskim przebywającą teraz zaś z pobytu niewiadomą, aby się najdalej w dni 30 od daty dzisiejszej licząc w Sądzie tutejszym do posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa niezawodnie stawiła, lub o teraźniejszym swem zamieszkaniu doniosła, a to pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 5 (17) Lutego 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieliński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.